Nr. 163. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela, 11 Lipca 1920.

Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoppe i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Eapczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (Inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do **numeru niedzielnego i świątecznego** oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Warunki pokojowe rosyjskie.

W organie komunistycznym »Komunist«, którego jeden numer z końca czerwca przedostał się do Lwowa, znajdują się wyliczone warunki, które rząd rosyjski postawić chce w danym razie Polsce przy zawieraniu pokoju. Warunki te są następujące:

1. Polska zrzeka się wszelkich pretensyj do W i l n a, M i ń s k a i G r o d n a, t u d z i e ż d o C h e ł m s z c z y z n y i P o d l a s i a. Przyszłość tych ziem określi rząd rosyjski w porozumieniu z ich ludnością. O Galicji wschodniej w tym numerze »Komunisty« niema wzmianki.

2. Polska w y d a j e R o s j i c a ł e s w o j e u z b r o j e n i e i r o z p u s z c z a a r m j ę, zobowiązując się na przyszłość utrzymywać tylko milicję ludową.

3. Polska płaci koszta wojenne żywnością, bydłem, solą, produktami przemysłowemi i odstąpieniem 70 proc. taboru kolejowego.

4. Ustrój wewnętrzny określi Polska »według swej woli« na podstawie głosowania ludowego, odbytego w rok po zawarciu pokoju. Aż do tego czasu władza spoczywać będzie w ręku »rządu ludowego«, ustanowionego w porozumieniu z rządem sowietów. Rząd ten musi zagwarantować w s z e l k ą s w o b o d ę p r o p a g a n d y.

5. Rząd sowietów ma prawo p r z e z p i ę ć l a t u t r z y m y w a ć s w o j e z a ł o g i w o j s k o w e n a c a ł y m o b s z a r z e z i e m p o l s k i c h w miejscowościach i sile szczegółowym traktatem określonych. Nadto rządowi sowietów przyznane będzie prawo przemarszu i przewożenia jego armij przez obszary polskie przy użyciu polskich środków przewozowych za odszkodowaniem.

6. Celem zabezpieczenia odszkodowania wojennego zgadza się Polska na oddanie w administrację rządu sowietów swoich kopalń węgla i soli*).

*) Informację tę zamieścił wczoraj „Głos Nar." — Przyp. red.

Nie wiadomo, o ile wyliczone tu warunki pokojowe są autentyczne t. j. o ile pokrywają się z zamierzeniami i wyobrażeniami rządu moskiewskiego. W każdym razie jednak wiele przemawia za tem, że odtwarzają one dokładnie ducha, który w tej chwili w rządzie sowieckim wobec Polski panuje. Jest to niewątpliwie duch zniszczenia Polski za wszelką cenę.

Wynika z logiki dziejów, że Rosja — wszystko jedno, carska i nacjonalistyczna, czy komunistyczna i »międzynarodowa«, — była, jest i będzie nieubłaganym wrogiem Polski... Geograficzna struktura niżu sarmackiego jest tego rodzaju, że nie pozwala obu tym narodom na równoczesne osiągnięcie pełni swego rozwoju. Jeden może go wyzyskiwać tylko kosztem drugiego.

Niechaj nas nie łudzą opowieści Mereżkowskich, Rodiczewów, nawet Sawinkowów. Nie wiadomo bowiem, ile w tych opowieściach zwyczajnej uprzejmości gości wobec gospodarzy, a ile typowej psychiki emigracyjnej u ludzi, których wypadki oderwały od ich rodzimego gruntu.

Potrzeba sobie powiedzieć, że Rosja, ta wiekuista i niezmierna antagonistka Polski w jakimkolwiek stopniu silnej i samodzielnej, znalazła w naszej polityce ostatniego roku nowe argumenty dla swoich dążeń wrogie. Przytoczone wyżej warunki pokojowe rządu bolszewickiego mogą być tylko nieobowiązującym bluljonem, ćwiczeniem stylistycznem, fantazją, czem kto chce zresztą. Faktem pozostaje niezmiennym, że Rosja prowadzi wojnę przeciw nam, nie aby nas odeprzeć, ale aby nas zniszczyć przynajmniej w tej postaci, w jakiej my wyobrazić sobie możemy jedynie swobodne istnienie narodowe i państwowe. Wyliczone warunki, jeżeli są nawet apokryfem, odzwierciedlają dobrze tę zasadniczą tendencję rosyjską.

Co z niej dla nas wynika? Oto wynika z niej, że zaczęła się straszna wojna o byt nietylko państwa, lecz narodu. Potrzeba, aby to w całej Polsce zrozumiano jasno i bez jakichkolwiek złudzeń.

W obronie Ojczyzny.

Kraków, 10 lipca.

Odezwy R. O. P. wywołały w całej Rzeczypospolitej odzew silny i męski. We wszystkich centrach życia narodowego rozpoczął się ruch gorączkowy. Wszystkie instytucje, stowarzyszenia i organizacje oddały się do dyspozycji wojskowości. Młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety ofiarowują swoje siły, mienie i życie dla Ojczyzny w chwili krytycznej. Naród zrozumiał, że ważą się losy jego wskrzeszonego do nowego życia państwa. Ofiarność ogarnęła całe społeczeństwo. Ufność we własne siły ustąpiła miejsca chwilowej depresji.

Hasło „do broni" odbiło się silnem echem i wywołało mobilizację wszystkich sił narodowych. Mamy pełne zaufanie do Naczelnego dowództwa i jego organów, że siły te zorganizują i wyzyskają na korzyść zagrożonej Ojczyzny. Oby tylko ten ruch spontaniczny potęgował się z dniem każdym i postawił rzeczywiście „naród pod bronią"!

APEL MINISTERSTWA SPRAW WEWN.

Warszawa, 10 lipca (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza:

W chwili obecnej, gdy nieprzyjaciel szturmuje do ścian Rzeczypospolitej i nie przebiera w środkach, by wewnątrz kraju wywołać dezorganizację i przeciwdziałać obronie, wszyscy obywatele obowiązani są **współdziałać z rządem swojego państwa** w oddaniu w ręce władzy bezpieczeństwa i śledzeniu żywiołów wrogich państwu i narodowości polskiej. Ktokolwiek przeciwdziała **poborowi młodzieży** do wojska słowem lub czynem, kto odmawia od nabywania **pożyczki odrodzenia**, kto sieje postrach nieuzasadniony z powodu wypadków na froncie, kto podkopuje zaufanie narodu do własnych sił, ten bezwzględnie natychmiast spotkać się powinien z silną **reakcją społeczeństwa**, które ma obowiązek o podobnej szkodliwej działalności powiadomić organa władzy bezpieczeństwa, stojące na straży dobra i porządku powszechnego. Od obowiązku służby w takiej, jak obecna chwila, **nikt nie powinien się** uchylać pod pozorem, że jest to służba, przypadająca w udziale określonym organom rządowym. Działalność organów rządowych wsparta być musi czynem gorliwym i obywatelskim, nakładem pracy całego społeczeństwa, na polu budowania własnej siły jakoteż na polu odpierania zamachu sił przeciwnika.

WYDZIAŁ WYKONAWCZY K. O.

Warszawa, 10 lipca (PAT). Przewodniczący komitetu obywatelskiego dla spraw zaciągu ochotniczego, jenerał broni Józef H a l l e r, zamianował narazie następujących członków **wydziału** wykonawczego: ks. Okołokulaka, Marję Kleniewską, dr Kazim. Dłuskiego, oraz posłów do Sejmu Jana Woźnickiego, Józefa Błyskosza oraz p. Emila Rauera, Jana Kowerskiego i Stan. Nowickiego.

Wydział wykonawczy odbył pierwsze posiedzenie dnia 8 bm. wieczór w gmachu uniwersytetu warszawskiego, gdzie już urzęduje. — Wydział wykonawczy będzie w miarę potrzeby powiększony. Wszelkie wnioski na piśmie przyjmuje sekretarjat Wydziału.

DO WSZYSTKICH BYŁYCH LEGJONISTÓW.

Wydział Stowarzyszenia byłych Legjonistów polskich z roku 1914—1918 w Krakowie, na pełnem posiedzeniu wydziału dnia 8 lipca 1920 roku jednomyślnie uchwalił:

Odezwa Naczelnego Wodza do obywateli Rzeczypospolitej jest dla członków Stowarzyszenia, jako pierwszych żołnierzy Józefa Piłsudskiego, rozkazem. Zarząd stowarzyszenia, zgłaszając się w komplecie do służby, wzywa wszystkich członków stowarzyszenia do spełnienia swego obowiązku wobec ojczyzny. Wydział wyraża przekonanie, że ochotniczy werbunek jest tylko formą przejściową i że rząd Rzeczypospolitej w najbliższym czasie zdobędzie się na jedyną odpowiednią formę, to jest na powszechny rozkaz mobilizacyjny, któremu wszyscy obywatele bez wyjątku podlegać muszą. Jak w roku 1914, tak i teraz towarzysze broni, zjednoczeni w bezpartyjnem stowarzyszeniu byłych legjonistów, usłuchajcie karnie wezwania Naczelnego Wodza i każdy, wedle sił swoich, spełnijcie święty obowiązek!

W Krakowie, dnia 10 lipca 1920 roku.

Wydział Stow. byłych legjonistów:
Prezes. Dr Kwieciński, wiceprezes: Hupczyc, skarbnik. Walenta, sekretarz: Kasperski, członkowie wydziału: Barzyczak, Etfer, Górecki, Kopeć, inżynier Relecki, Okrótniewicz, Siwak, Zawiślak.

ODEZWA STOWARZYSZEŃ KOBIECYCH W KRAKOWIE DO KOBIET POLSKICH.

Ojczyźnie naszej, wróconej nam wczoraj i z utęsknieniem odkupionej krwią i bohaterstwem pokoleń, zagraża dziś niebezpieczeństwo sprzysiężonych przeciw nam wrogów! W chwili, gdy budujemy dom nasz państwowy, nieprzyjaciel chce wstrząsnąć jego posadami. Ale zastępy jego nas nie przemogą, jeśli sami na to nie zezwolimy! Bracia i siostry! Wytężmy dziś wszystkie siły. Oto wzywa ku temu głos Ojczyzny naszej! Od tej jednej, może krótkiej, chwili wysiłku zależy przyszłość naszego państwa i każdej w niem jednostki. Zależy stanowisko Polski w rzędzie mocarstw europejskich i trwały a bezpieczny pokój!

Siostry Polki! Zawsze gotowe do pracy narodowej, przyłóżcie i dziś dłoń waszą do wspólnego wysiłku, który przykładem będzie przyszłym pokoleniom. **Zgłaszajcie się do Ochotniczej Legii Kobiecej,** aby objęciem zajęć wewnątrz kraju, zluzować siły wojskowe potrzebne na froncie! Siostry Polki! Stawajcie do pracy z zapałem i poczuciem odpowiedzialności!

Chwila to bowiem osobliwa, w której utrwalamy własnemi rękoma wolność naszą i wzmacniamy bezpieczeństwo państwa naszego! Stawmy się wszyscy gotowi do pracy i walki.

Do ochotniczej Legii kobiecej zgłaszać się do koszar Legionów, oddanych Legii Kobiecej przy ul. Grodzkiej. Osoby stale zajęte, nie mogące całym czasem swoim rozporządzać, niech ofiarowują pomoc swoją do pracy w Czerwonym i Białym Krzyżu i w Herbaciarni na dworcu. Zgłaszać się do biura tych instytucyj, urzędującego w Uniwersytecie Jagiellońskim, sale 31—32. Biorące udział w obecnem pogotowiu dostaną nowe odznaki Czerwonego i Białego Krzyża.

Kraków, 9 lipca.

Katolicki Związek Polek, Obrona Kresów Polskich, Koło polityczne Polek, Koło pań, Tow. Szkoły Lud., Stowarzyszenie Urzędniczek pocztowych, Koło artystek i literatek, Stowarzyszenie nauczycielek, Stowarzyszenie pracownic kat. konfekcji damskiej, Stowarzyszenie kat. robotnic fabryki cygar, Stowarzyszenie sług św. Zyty, Towarzystwo popierania przemysłu kobiecego, Koło panien K. Z. P., Koło pań Straży Polskiej, Kr. Koło Ligi Kobiet, Stowarzyszenie urzędniczek i oficjantek państwowych, Czytelnia kobiet im. Słowackiego, Kat. Stowarzyszenie pomocnic handlowych, Związek Kat. Stowarzyszeń kobiet i dziewcząt pracujących dyecezji krak., Bursa przemysłowa dla sierót, — Panien miasta Krakowa.

PRACOWNICY GMINY M. KRAKOWA DO R. O. P.

Pracownicy gminy m. Krakowa przesłali do R. O. P. w Warszawie deklarację następującą:

»Wzruszeni do głębi odezwą Rady Obrony Państwa pracownicy miejscy gminy stol. król. miasta Krakowa — pragnąc przyjść z wszelką możliwą pomocą zagrożonej Ojczyźnie — oświadczają gotowość gremjalnego wstąpienia w szeregi walczących i oddają swe życie i mienie do dyspozycji Rady. Zajęci w służbie administracyjnej państwa i gminy, nie mogąc samowolnie opuszczać zajmowanych posterunków, zwłaszcza w obecnych czasach, gdy front wewnętrzny wymaga najdalej idącej konsolidacji sił społecznych, oczekujemy dyrektywy, czy i w jaki sposób przynajmniej część nas mogłaby wziąć udział w obronie Ojczyzny z bronią w ręku. Na wydany apel zgłosimy się co do jednego«.

ODEZWA DO TECHNIKÓW.

K o l e d z y! W myśl odezwy Naczelnika państwa, wydział Towarzystwa technicznego, po porozumieniu się z komendą miasta, wzywa wszystkich kolegów do świadczeń wojskowych:

1) Ochotnicy, którzy nie podlegają obowiązkowi zgłaszania się do służby wojskowej, a są zdolni do służby w polu i mają zamiar wstąpić do wojska, zgłoszą się do Dowództwa batalionu saperów na kopcu Kościuszki. 2) Niezdolni do służby w polu, mogący jednak cały swój czas poświęcić wojskowej służbie technicznej w obrębie D. O. G. Kraków. 3) i ci, którzy ze względu na zajęcie służbowe mogą tylko częścią czasu rozporządzać — zechcą zgłosić się w Towarzystwie technicznem w dniach: wtorek, środa, czwartek, to jest 13, 14 i 15 b. m., między 6—7 godziną wieczorem w celu wypełnienia kwestjonarjusza, w jakim kierunku i rozmiarach służyć będą ojczyźnie.

Za wydział Krakowskiego Towarzystwa technicznego: Prezes: w. z. Mieczysław Seifert, sekretarz: Leonard Zgliński.

MIN. ZDROWIA W POGOTOWIU WOJENNEM.

Warszawa, 10 lipca (PAT). W dniu 8 bm. **pod przewodnictwem sekretarza stanu dr Chodźki**, odbyło się posiedzenie szefów naczelników wydziałów oraz dyrektorów instytutów ministerstwa zdrowia publicznego. Podsekretarz stanu po otrzymaniu sprawozdań od kierowników instytutów i naczelników wydziałów z obecnej sytuacji wojennej, zarządził, co następuje:

Podpisane instytuty mają przystosować swoją wytwórczą działalność i czynność **do potrzeb chwili bieżącej** i pozostawać niejako **w pogotowiu wojennem.** Do instytutów tych zaliczono inst. epidemjologiczne, serologiczne, instytuty do wyrobu krowianki, inst. do badań produktów spożywczych i wody, instytuty farmaceutyczne, urzędy aprowizacyjne, sanitarne. Pewne wydziały ministerstwa przygotować się mają do tego, aby w razie potrzeby przejąć możliwe czynności i współdziałać z odnośnemi wydziałami ministerstwa wojskowości. Będą to głównie wydziały walki z chorobami zakaźnemi i wenerycznemi, szpitalne, statystyczne, wreszcie departament opieki nad dziećmi.

LEGJA AKADEMICKA.

Warszawa, 10 lipca (PAT). Na konferencji ogólnej akademickiej, odbytej w dniu 7 bm., postanowiono całą polską młodzież akademicką, która w wielkiej chwili niebezpieczeństwa publicznego pragnie złożyć na ołtarzu w interesie państwa wszystkie swoje siły, **zespolić w Legję Akademicką obrony państwa.** Wszystkich akademików **obowiązuje zgłoszenie się do szeregów Legji.** Wszyscy zdolni do noszenia broni zaciągają się do szeregów Legji, członkowie zaś Legji, nie nadający się do czynnej służby, zostaną powołani do usilnej pracy w służbie pomocniczej, umocnienia tyłów, ujęcia w karby zdrowej, zorganizowanej opinji publicznej, całego życia wewnętrznego państwa. Wszystkich akademików obowiązuje rejestracja w sekretarjacie jeneralnym Legji. Przez fakt rejestracji każdy akademik zaciąga się do jej szeregów. Na czele Legji stoi rada siedmiu osób, wybranych przez konferencję ogólno-akademicką.

UCHWAŁY PRAWICY NARODOWEJ.

Z Warszawy donoszą dnia 9 bm.:

Rada naczelna stronnictwa prawicy narodowej odbyła posiedzenie, na którem po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji uchwalono: 1) Wyrazić przekonanie, że cały kraj skupi się w tej chwili z ufnością przy osobie Naczelnika państwa i naczelnego wodza; 2) Wezwać członków stronnictwa, by jak najliczniej **wstępowali do armji i formacyj ochotniczych**; 3) Wezwać do jak najgorliwszego subskrybowania pożyczki odrodzenia; 4) Ponieważ Polska walczy z bolszewikami nietylko o swój byt, ale i kulturę zachodnią, Rada naczelna prawicy narodowej wyraża przekonanie, że rząd polski ma prawo i obowiązek domagać się wszechstronnej pomocy od mocarstw sprzymierzonych; 5) Wyraża nadzieję, że rząd polski zawrze pokój tylko odpowiadający godności i interesom polskim; 6) Wyraża ubolewanie, że usiłowania ku utworzeniu rządu koalicyjnego nie doprowadziły do rezultatu i apeluje do sumienia wszystkich stronnictw, aby zaniechały waśni partyjnych.

ODEZWA LEWICY P. S. L.

Warszawa, 10 lipca (PAT). Lewica P. S. L. Stapińczycy ogłaszają odezwę, w której między innemi powiedziano:

Oto dzikie, obdarte, zgłodniałe hordy wilków pchają się do Polski, chcą zalać nasz kraj i to teraz właśnie, gdy plony dojrzewają, my krzepimy się nadzieją lepszego roku, a dowodzą owym hordom jenerałowie carscy i krzyżacy pruscy, którzy poprzysięgli nam zgubę. Widzicie więc, jaka wdzięczność należy się od całego narodu naszym wojskom, które piersią swoją zasłaniają nas wszystkich przed zalewem owej straszliwej dziczy. Ale zarazem pamiętajcie, że powinniśmy wszyscy, zdolni do noszenia broni, **pośpieszyć dla wzmocnienia naszych szeregów walczących,** aby zasłonić rodziny i domostwa nasze przed hordą. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby nasi walczący wojacy bohaterzy, ze zmęczenia i braku pomocy upadli na siłach i na duchu. Bylibyśmy niegodni nazwy ludzkiej, nie bylibyśmy osobami, lecz stadem baranów głupich, gdyby przez nasze niedbalstwo hordy rosyjsko-pruskie zawojowały ziemię naszą. Fale tej hordy trzeba powstrzymać, złamać, odeprzeć natychmiast, aby potem nie było zapóźno.

KONFERENCJA DZIENNIKARZY I LITERATÓW Z MINISTREM WOJNY.

Warszawa, 10 lipca (PAT). Wczoraj pod przewodnictwem ministra wojny jen. por. Leśniewskiego odbyło się zebranie na Zamku celem omówienia spraw, związanych z akcją prasy i propagandy w chwili obecnej. W zebraniu tem uczestniczyli bardzo licznie przedstawiciele zarządu Syndykatu dziennikarzy, zarządu klubu sprawozdawców sejmowych, oraz komisji mobilizacyjnej ogólnego związku artystów i literatów. Po zagajeniu zebrania przez ministra, który podziękował obecnym za tak liczne stawienie się, w gorących słowach zaapelował do współpracy i służby ojczyźnie. Redaktor Kazimierz Ehrenberg, wiceprezes Syndykatu dziennikarzy, L. Skoczylas, E. Słoński, prezes komisji mobilizacyjnej ogólnego związku art. i literatów L. Chrzanowski, sekretarz kap. Stanisław Dobrodzicki, Stanisław Kazimierz Ostrowski, Bazylewski, prezes klubu sprawozdawców sejmowych, imieniem reprezentowanych instytucyj zgłosili się całkowicie do rozporządzenia władzy wojskowej, pragnąc zasilić zarówno szeregi na froncie, jak i współdziałać we wytężonej pracy w dziedzinie propagandy.

Ze strony władzy wojskowej w sprawach związanych z akcją propagandy zabrał głos szef sekcji informacyjnej kap. Bogucki, który określił i uzasadnił platformę ogólnego współdziałania, podpor. R. Kwiatkowski, kierownik wydziału prasowego ministerstwa spraw wojskowych, który przedstawił zasadnicze dziedziny rozpoczynającej się współpracy, oraz ppułk. Malinowski, szef biura prezydjalnego min. spraw wojsk., który podkreślił konkretny plan propagandy w stosunku do armji ochotniczej.

W ożywionej dyskusji zabrał głos Siedlecki, Słoński i wielu innych, wykazując gorącą i pełną obywatelskiego poświęcenia chęć służenia Ojczyźnie w chwili obecnej. Nie ulega wątpliwości, że akcja ta wyda dodatnie rezultaty.

UCHWAŁY DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH.

Warszawa, 10 lipca (PAT). Walne zgromadzenie syndykatu dziennikarzy warszawskich odbyte dnia 8 bm. w sali klubu sprawozdawców sejmowych pod przewodnictwem Jana Dąbskiego, powzięło następujące uchwały:

Posłuszni odezwie R. O. P., wzywającej do wzmocnienia szeregów armji, **oddajemy się do dyspozycji naczelnego dowództwa.** Syndykat dziennikarzy warszawskich wzywa swoich członków do złożenia pożyczki wojennej w wysokości **jednomiesięcznej płacy.** Nad wykonaniem czuwa zarząd Syndykatu dziennikarzy warszawskich. W związku z powyższą uchwałą zasadniczą walne zgromadzenie stwierdza, że jedynym organem powołanym do reprezentowania interesów zawodowych dziennikarskich w Warszawie, jest syndykat dziennikarzy warszawskich.

Klub sprawozdawców parlamentarnych na posiedzeniu wczorajszem pod przewodnictwem Wład. Bazylewskiego uchwalił:

Posłuszni odezwie Rady Obrony Państwa, wzywającej do wzmocnienia szeregów armji, oddajemy się do dyspozycji naczelnego dowództwa. Klub sprawozdawców parlamentarnych wzywa swoich członków do złożenia pożyczki wewnętrznej w wysokości jednomiesięcznej płacy. Nad wykonaniem czuwa zarząd klubu.

WARSZAWA WOBEC ODEZWY R. O. P.

Warszawa, 10 lipca. (PAT). „Kurjer Warsz." podaje: Polski Biały Krzyż formuje własną baterję pod dowództwem jen. Hallera.

Na zebraniu nadzwyczajnem właścicieli zakładów graficznych postanowiono, że wszelkie roboty dla ministerstwa spraw wojskowych będą wykonywane **bezinteresownie**, żeby przeprowadzać agitację między pracownikami przemysłu graficznego, by przedłużyli pracę dzienną o jedną godzinę, której zarobek powiększony o 50 procent przez właścicieli, oddany byłby na skarb państwa. Wreszcie postanowiono subskrybować pożyczkę państwową przez właścicieli przemysłu graficznego i usilnie agitować pomiędzy pracownikami, aby część swych zarobków tygodniowych przeznaczyli na kupno pożyczki państwowej.

P. Michał Karski, właściciel Wroszkowa w ziemi sand., ofiarował dom z ogrodem na szpital oraz pełne utrzymanie dla 20 żołnierzy i sanitarjuszy. P. Lasocki, właściciel Trzebień ziemi łomżyckiej ofiarował szpital na 10 łóżek. Ziemianie z powiatu pokotowskiego i lipnowskiego ofiarowali na rzecz armji jen. Hallera 5 procent posiadanych koni.

Członkinie i członkowie stowarzyszenia mechaników polskich z Ameryki oddali się na usługi rządu z 30 samochodami i wszystkiemi maszynami z naszej wytwórni pruszkowskiej.

SEJM WOBEC SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Warszawa, 10 lipca. (Tel. wł.) Marszałek Sejmu zwrócił się do klubów z prośbą o sporządzenie list posłów, którzy zdecydowali się wstąpić do służby wojskowej.

Wszyscy urzędnicy, woźni i służba sejmowa oświadczyła marszałkowi, że **oddaje się do dyspozycji Naczelnego dowództwa.**

WIEC ARTYSTÓW TEATRÓW.

Warszawa, 10 lipca (PAT). Wczoraj o godz. 3 popołudniu odbył się w teatrze Polskim wiec w sprawie wzięcia udziału w akcji, mającej na celu obronę ojczyzny, zwołany **przez zarząd związku artystów scen polskich.** Uchwalono oddać się do rozporządzenia naczelnego wodza, postanowiono zabezpieczyć los rodzin tych artystów, którzy będą powołani do służby wojskowej.

URZĘDNICY WOBEC WOJNY.

Warszawa, 10 lipca (PAT). W dalszym ciągu poddali się pod rozkaz ministerstwa wojny urzędnicy ministerjum zdrowia, Pocztowej Kasy Oszczędności, pracownicy komunalni m. Warszawy, pracownicy urzędu zbożowego, ministerjum kultury i sztuki, związku pracowników zawodowych ubezpieczeniowych, ministerstwa spraw wewnętrznych, rolnictwa, urzędu walki z lichwą, którzy wystosowali jednocześnie odpowiednią odezwę. Podobne odezwy wystosowały związki lekarzy, nauczycielstwa szkół powszechnych, związku »Florjanka«.

ODEZWA DO KOLEJARZY.

Warszawa, 10 lipca (PAT). Posłowie kolejowi Tabaczyński, Reder, Michałacz i Łabęda ogłaszają odezwę, w której powiedziano:

»Wzywamy was koledzy do czynu ofiarnego, do poświęcenia, którego tyle daliście dowodów podczas walk o wyzwolenie o wolność. Wy stale jesteście na posterunku wojskowym, bądźcie mężni, dodajcie ducha i otuchy. Przez wasze posterunki ciągną obrońcy ojczyzny i ci, którym los każe opuścić siedziby, skazując ich na dolę wygnańczą. I to również znacie, więc serca ofiarnego polskiego nie odmówcie im, dzieląc się choćby ostatnim kęsem chleba. Największy cel: obrona niepodległości ojczyzny. **Na bok spory zawodowe, związkowe, partyjne.** Zwycięstwo na froncie zależy od silnego skonsolidowania sił demokratycznych wewnątrz«.

50 MILJONÓW OD BANKÓW POLSKICH.

Warszawa, 10 lipca (PAT). Związek banków w Polsce na zebraniu w dniu 8 bm. uchwalił zebrać od banków polskich **sumę 50 miljonów marek polskich**, jako dar banków polskich na potrzeby żołnierza polskiego. Ze sumy tej 10 miljonów marek wczoraj popołudniu wręczono jen. Hallerowi na pomoc doraźną dla armji ochotniczej. 40 miljonów zaś przeznaczonych będzie na pomoc specjalną dla wojska polskiego.

AKCJA LWOWA.

Lwów, 10 lipca (PAT). Senat akademicki uniw. Jana Kazimierza na wczorajszem posiedzeniu imieniem własnem i grona nauczycielskiego powziął jednomyślną uchwałę oddania się do dyspozycji naczelnego dowództwa wojsk polskich.

W myśl uchwały wczorajszej magistratu prezydjum miasta wezwało wszystkich urzędników i funkcjonarjuszy, będących na urlopach, do natychmiastowego powrotu do służby.

Związek banków pod przewodnictwem dyr. Steczkowskiego uchwalił urzędnikom, którzy zgłoszą się do służby wojskowej, wypłacać przez cały czas służby pobory w pełnej wysokości. Uchwalono również wyasygnować 400 tysięcy marek na stację posiłkową dla żołnierzy i 100.000 marek dla uchodźców ze wschodnich kresów.

ROZKAZ SOKOLI.

Przewodnictwo małopolskiego Związku sokolego we Lwowie ogłasza pod datą 6 bm. następującą odezwę, w której czytamy:

»Do szeregów i do broni! Jeżeli jest jeszcze jaki druh Sokół, który nie służy pod bronią

a może stanąć w polu do walki orężnej, niech natychmiast jako ochotnik zgłasza się wprost do służby polowej lub do legji ochotniczej. — Komu wiek i siły na to nie pozwalają, niechaj natychmiast staje do służby w Straży obywatelskiej, by zastąpić tych wojskowych, którzy na froncie będą użyci. Skauci i skautki, grupujący się około Gniazd naszych, kobiety przygotowane do służby pomocniczej, sanitarnej, kuchennej, wywiadowczej niechaj staną natychmiast. Budynki w Sokole niech stoją otworem dla wszystkich tych organizacyj, które obronę i pomoc Ojczyźnie mają na celu. W imię umiłowanej Ojczyzny dla Jej chwały i zwycięstwa wszyscy do szeregów i do broni«.

ROLNICY W SZEREGI ARMJI.

Lwów, 10 lipca (PAT). Małopolskie Towarzystwo rolnicze wystosowało odezwę do włościan i członków Kółek rolniczych, wzywającą do wstępowania w szeregi armji.

ŚLĄSCY OFICEROWIE ZDEMOBILIZOWANI

Cieszyn, 10 lipca (PAT). Onegdaj odbyło się tu w sali Domu Narodowego zgromadzenie oficerów Ślązaków, zdemobilizowanych na czas plebiscytu, w liczbie 300. Uchwalono jednomyślnie zgłosić się do służby. Do Naczelnika państwa wystosowano następującą depeszę: »Naczelniku! My, oficerowie Śląska cieszyńskiego, zdemobilizowani na czas plebiscytu, zebrani dnia 8 bm. stajemy jednomyślnie na Twój apel do szeregu na obronę kresów, wiedząc usilnie, że pod Twojem dowództwem odeprzemy zakusy zaborczego wroga na całość i niepodległość drogiej Ojczyzny«.

Imieniem oficerów podpisany: Janeczek, kapitan.

ZOBOWIĄZANIA GÓRNIKÓW.

Sosnowiec, 10 lipca (PAT). Biuro główne pracowników towarzystwa sosnowieckiego uchwaliło w dniu 8 bm. co następuje: Wszyscy pracownicy i pracownice towarzystwa kopalń węgla i zakładów hutniczych sosnowieckich pod groźbą utraty czci oddają się do dyspozycji Rady Obrony Państwa i komendy armji ochotniczej, zobowiązują się nie korzystać z urlopów aż do czasu wyjaśnienia się sytuacji wojennej. Rodziny urlopowanych wrócą do pracy natychmiast, poszczególni przy pracy w biurze głównem, obowiązani są przedłużyć swoją pracę o dwie godziny dziennie na korzyść skarbu. Posiadane złoto i srebro zobowiązują się złożyć na zasilenie skarbu państwa.

Ciężkie zmagania się na froncie

Warszawa, 10 lipca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 9 lipca br.:

Kawalerja nieprzyjacielska, posiłkowana przez liczne oddziały piechoty, przedarłszy się na skrajnem lewem skrzydle pierwszej armji, zajęła linję kolejową między Święcianami a Dynoburgiem. Na całym północnym łuku naszego frontu od Święcian aż do rzeki Piny toczą się zacięte walki.

Grupa poleska odparła wszystkie ataki bolszewickie na linji Kopatkiewicze-Pływcz i Zagrymowice.

Na południe od Sarn oddziały armji jenerała Zielińskiego odparły silne ataki bolszewickie na miasto Berezna.

Nad Słuczą wyniki walki, jakie się toczą w rejonie Równego, jeszcze nie wyjaśnione.

Na południowym zachodzie od Starokonstantynowa cofające się w myśl rozkazu oddziały 12 dywizji w bitwie pod Glińkami zadały 8-mej dywizji jazdy nieprzyjacielskiej bardzo ciężkie straty i zmusiły do wycofania się na północ.

Pierwszy zastępca szefa sztabu: **Kuliński**, jen. ppor.

Pomyślne walki na Wołyniu.

Warszawa, 10 lipca (PAT). »Kurjer Warszawski« podaje:

Równe jest przez nas odzyskane i pozostaje w naszych rękach. Pozycje nasze nie są wszakże jeszcze zupełnie pewne. Na południe od Zwiahla między Równem a Żytomierzem **jedna z naszych armji przedostała się na tyły 12-tej armji bolszewickiej oraz na tyły drugiej dywizji piechoty**, towarzyszącej kawalerji Budiennego. W okolicy Dworzca na północ od Zwiahla i na wschód od Olewska oddziały nasze przedostały się na tyły 4-tej dywizji bolszewickiej. W okolicy tej wybuchło powstanie miejscowej ludności przeciwko bolszewikom, która sprzyjając naszemu wojsku, wycina pomniejsze oddziały bolszewickie, burzy mosty bolszewickie i przejmuje transporty.

Sprawa pomocy dla Polski.

Spaa, 10 lipca (PAT). Ag. Havasa. Marszałkowie Foch i Wilson obradują nad sposobami przyjścia z pomocą Polsce.

Mobilizacja w Rumunji.

Warszawa, 10 lipca (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Bukaresztu: Potwierdzają się wiadomości, że Rumunja na życzenie Francji zarządza częściową mobilizację wskutek zagrożenia granic Besarabji przez armję czerwoną.

Odezwa działaczy rosyjskich.

Warszawa, 10 lipca (Tel. wł.) Ukazała się tutaj odezwa, którą podpisali znani działacze rosyjscy: B. Sawinkow, D. Mereżkowski, jenerał por. Glasenap, Rodiczew, prezes komitetu rosyjskiego w Warszawie, Filosofow, członkowie zarządu: ks. Meszczerski, Simanski, Plemiennikow, Steinberg i prezes ros. Czerwonego Krzyża Lelechin.

Odezwa, powoływszy się na słowa R. O. P., że Polska nie prowadzi wojny z Rosją lecz z bolszewikami, dorzuca zapowiadającą: »Ludu rosyjski! Wygnańcy rosyjscy dalecy i bliscy, gnębieni przez bolszewizm w ojczyźnie, tem więzieniu! Każdy wzrasta ze zachodu, to cios w żelazne wrota więzień rosyjskich. Żołnierze rosyjscy, nie czerwoni, jak was zowią, nasi kaci, synowie ludu rosyjskiego, pamiętajcie, że strzelając do Polaków, strzelacie niechybnie do braci waszych, strzelacie do waszej ojczyzny, do waszej wolności. Wspólną Polakom i Rosjanom powinna być jedna idea, by wspólnie iść na tych, którzy tak długo zabijali Rosję, a teraz chcą zabić Polskę. Święta wolność powinna połączyć oba narody w miejsce wojny«.

Akcja Budienniego.

Warszawa, 8 lipca.

Ciekawe szczegóły o »czerwonym jenerale Budiennim« podaje »Hromads. Słowo« wedle opowiadania naocznego świadka, który był w Ekaterynosławiu podczas wkroczenia tam wojsk Budiennego. Są to kozacy dońscy, kubańscy i czeczeńcy. Mieszkańcy poznali też pomiędzy nimi wielu dawnych denikińców. Sam Budienni jest to zamożny kozak doński, oficer, niedawno walczący w szeregach Denikina. To też komuniści niezbyt ufają i Budienniemu i jego wojskom, a każdego komendanta pilnie strzegą wszelacy komisarze i kierownicy wojskowi. Obawiają się bowiem komuniści, aby Budienni nie zechciał pójść w ślady Grigorjewa.

W okolicach Ekaterynosławia czerwona kawalerja rozpoczęła już była **żydowskie pogromy**. To też powszechnie mówią o nich: »Przecież to ci sami denikinowcy — jeno trochę przefarbowani«. Podobno w Korsuniu świeżo urządzili czerwoni rycerze straszny **żydowski pogrom**. Na stacji Bobrinskaja zapytano kozaka z oddziału Budiennego: »Pod jakiem hasłem idziecie: z komuną, czy przeciw niej?« — »Hasło mamy jedno — brzmiała odpowiedź: **bij żydów**, ratuj Rosję!«

Nie dziw, że tacy sprzymierzeńcy poważnie niepokoją komunistów.

Przybysze z powiatu lipowieckiego opowiadają o ostatnich walkach zaciętych z konnicą Budiennego i o jego okrucieństwach na ludności, pozostałej na opuszczonych terenach. Kiedy Budienni był jeszcze za Humaniem, a wojska polskie okopywały się w rejonie Lipowca, na przestrzeni pomiędzy obu frontami prowadził akcję wywiadowczą i utarczki z nieprzyjacielem pułk im. Szewczenki, sformowany w powiecie lipowieckim. Pod naciskiem przeważających sił nieprzyjacielskich został otoczony pod m. Bałabanówką. W Bałabanówce jednak wybuchło powstanie, które odwróciło uwagę Budiennego od pułku i tem samem ułatwiło mu przedostanie się do swoich pozycyj w Lipowem, nawet ze zdobyczą obozu nieprzyjaciela.

Walki w rejonie Lipowca szczególnie były zacięte. Konnica Budiennego, szeroką na przestrzeni kilku wiorst ciągnącą się ławą, z zapamiętałością rzucała się do ataku, nie zważając na okopy i na przegrody kolczaste. Brygada polska wytrwale stała na stanowisku i odparła atak z ogromnemi stratami dla wroga. Władza miejscowa na czele z komisarzem powiatowym wytrwała również na miejscu do ostatniej chwili, co uspokoiło wielce ludność i pozwalało utrzymać ład i porządek aż do czasu ewakuacji.

Konnicę Budiennego liczą na 10 do 20 tysięcy. — Uzbrojona dobrze, ma wspaniałe konie i walczy z zaciętością. Włościanie zowią ich »dikunami«, uginają się pod ciężarem rekwizycyj i rabunków »czerwonych wybawców ludu« i mówią, że: »niech będzie kto chce, byle nie »dikuny«. Droga, którą kroczy Budienni, znaczy się krwawo mordami i gwałtami nad ludnością. W mieście Żywotówce gwałcono kobiety i dziewczęta, porąbano zaś włościan, którzy w ich obronie stawali.

W mieście Pliskowie doszczętnie zrabowano ziemską lecznicę, rozstrzelano wiele osób, pomiędzy niemi młodą panienkę, córkę leśniczego powiatowego. W mieście Łukaszówce Budienni na pogrzebie swoich kozaków, którzy zginęli z ręki Tiutiunnyka, miał przemowę, w której oświadczył, że idzie wyzwalać wieś od burżuazyjnego włościaństwa i zakończył zapowiedzią: »Nie później, jak za dwa tygodnie, będziemy w Warszawie«. Przemowa była przyjęta dość sceptycznie. Ludność z nienawiścią traktuje nieproszonych gości.

Przed plebiscytami.

ZABIEGI NIEMIECKIE O ŚLĄSK GÓRNY.

Bytom, 10 lipca (PAT). Wiadomość ze Spaa o ostrem wystąpieniu Lloyda George przeciwko delegatom niemieckim w sprawie redukcji armji i zniszczenia materjału wojennego, wywołała w prasie niemieckiej smutne refleksje. Niemiecka prasa górnośląska apeluje do przedstawicieli Niemiec, **ażeby czynili możliwe ustępstwa w tym kierunku, ażeby zjednać sobie Anglję, Włochy i Japonję dla rewizji punktu 88 traktatu pokojowego, dotyczącego Górnego Śląska.**

NIEMIECKI CUKIER DLA ŚLĄSKA.

Bytom, 10 lipca (PAT). Pisma niemieckie donoszą, że niemieckie ministerstwo rolnictwa przyznało dla Górnego Śląska 10 tysięcy ton cukru, który ma być sprzedawany po zniżonej cenie w torebkach z odpowiednią etykietą, że to dar rządu niemieckiego. Według informacji pism niemieckich, rząd niemiecki wyasygnował na ten dar plebiscytowy 16 miljonów marek.

GWAŁTY NIEMIECKIE.

Kwidzyn, 10 lipca (PAT). Niemcy napadli na Dom polski w Malborgu. Policja plebiscytowa była wobec tłumu bezsilna i musiała się wycofać. Wtedy zawezwano pomocy bersaglierów, którzy wobec groźnej postawy tłumów i przezwisk, uwłaczających ich godności narodowej, musieli wystąpić energicznie, posługując się bronią palną. Parę osób z tłumu jest lekko ranionych, jedna ciężko.

NIESŁYCHANE BRUTALSTWA NIEMCÓW.

Kwidzyń, 10 lipca. (PAT). Komisarjat rady ludowej wydelegował na dworzec kwidzyński grupę pań i panów, których zadaniem jest przyjmowanie przybywających na głosowanie Polaków, udzielanie im rad i wyjaśnień. Dnia 7 bm. rozpoczęli Polacy służbę na dworcu, Niemcy obrzucali ich bezustannemi obelgami, wygrażali im laskami, wreszcie rzucili się na osoby, które trzymały tablice z napisem polskim ze wskazówkami dla przyjeżdżających, wydarli je i połamali, ich zaś pobili laskami, plując w twarz i kopali nogami. Wieczorem po odejściu ostatniego pociągu tłum Niemców otoczył wychodzącą z dworca grupę pań Polek i panów i z dzikiem wyciem doprowadzili ich aż do polskiego domu, przyczem kilka pań poraniono laskami, poraniono również kilka osób kamieniami. Energiczne wystąpienie włoskiego oficera Pilinbergo oraz wojsk włoskich, które natychmiast zjawiły się, przeszkodziło dalszym atakom i uwolniło Polaków od napastników.

NIEMCY WYDALI 2 MILJARDY MAREK.

Warszawa, 10 lipca (Tel. wł.) Donoszą tu, że Niemcy wydali dotychczas na agitację **plebiscytową na Warmji i Mazurach przeszło 2 miljardy marek niemieckich.** Samo przewiezienie rzekomo uprawnionych do głosowania kosztowało pół miljarda marek.

ODEZWA WOJEWODY POMORSKIEGO.

Toruń, 10 lipca. (PAT). „Głos Robotnika" zamieszcza odezwę, podpisaną przez wojewodę pomorskiego, wskazującą na to, że protesty polskie przeciw terminowi plebiscytowemu dotychczas nie pomogły i jest wątpliwem czy pomogą i nawołująca w płomiennych słowach do wzięcia w dniu 11 lipca jak najliczniejszego udziału w oddawaniu głosów do urny.

NIEFORTUNNA REWIZJA.

Cieszyn, 10 lipca (Tel. wł.) Komendant wojsk koalicyjnych na Śląsku cieszyńskim de Cort wydał rozporządzenie, na mocy którego na dworcach kolejowych w Cieszynie przeprowadzane być mają rewizje podróżnych. W dniu wczorajszym przeprowadzono po raz pierwszy taką rewizję dokumentów podróżnych, a ponieważ rozporządzenie poprzednie nie było ogłoszone, mało który z jadących posiadał potrzebne legitymacje, wskutek czego prawie wszystkich mężczyzn powyżej 15 lat zatrzymano na dworcu. Fakt ten wywołał takie wzburzenie wśród zebranej przed dworcem ludności, że naparła na wejście dworca i rozpędziła przeprowadzających rewizję ajentów i żołnierzy.

PAKT CZESKO-NIEMIECKI.

Gdańsk, 10 lipca (PAT). »Danz. Ztg.« donosi z Pragi, że Czechy i Niemcy zawarły nieoficjalny układ, w myśl którego Niemcy na Śląsku cieszyńskim głosować będą za Czechami, a Czesi, zamieszkali na pruskiem terytorjum plebiscytowem, na rzecz Niemców.

Powołanie oficerów do służby wojskowej.

Na murach miasta Krakowa rozlepiono ogłoszenia powołania oficerów do służby wojskowej.

Rozporządzenie pierwsze opiewa:

Rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie ponownego przeglądu na terenie b. Królestwa Kongresowego, b. Galicji, oraz w powiatach: bielskim, białostockim i sokólskim b. oficerów narodowości polskiej, urodzonych w latach: 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, oraz tych z pośród wymienionych roczników, którzy dotychczas do przeglądu wogóle nie stawali. Artykuł I. Zarządza się na terenie b. Królestwa Kongresowego, b. Galicji, oraz powiatach: bielskim, białostockim i sokólskim ponowny przegląd wszystkich byłych oficerów narodowości polskiej, urodzonych w latach: 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901, którzy przy poprzednich powołaniach ze względu na zły stan zdrowia otrzymali odroczenie, względnie zwolnienie od służby wojskowej, oraz tych, b. oficerów narodowości polskiej z pośród wymienionych roczników, którzy dotychczas do przeglądu nie stawali. Artykuł 2. Osoby, objęte artykułem 1, winny się zgłosić dnia 15 lipca b. r. do oficera ewidencyjnego swego powiatu (w miastach do oficera ewidencyjnego swego rejonu), który wskaże im, którego dnia i w którem miejscu mają się stawić na komisję przeglądową. Wezwania osobiste do powołanych nie będą rozsyłane. Powołani, którzy będą reklamowani przez instytucje państwowe, winni przedstawić przy zgłoszeniu się do oficera ewidencyjnego zaświadczenia tych instytucyj o wniesieniu co do nich reklamacyj. Artykuł 3. Winni nieuzasadnionego niestawiennictwa będą karani w myśl ustawy z dnia 20 lutego 1920 r. (Dz. Ustaw R. P. L. 20 z dnia 4 marca b. r. poz. 104). Artykuł 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Rozporządzenie drugie opiewa:

Rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie powołania do służby wojskowej b. oficerów narodowości polskiej wszystkich rodzajów broni, urodzonych w latach 1888—1879 (włącznie), a na obszarze b. dzielnicy pruskiej również urodzonych w latach 1889—1901. Artykuł 1. Na mocy ustawy z dnia 17 kwietnia 1919 r. (Dz. Praw P. P. L. 50 z dnia 25 czerwca 1919 r.) powołuje się do służby wojskowej, w szeregach armji polskiej, na całym obszarze ziem polskich byłych oficerów narodowości polskiej, wszystkich rodzajów broni, urodzonych w latach: 1888, 1887, 1886, 1885, 1884, 1883, 1882, 1881, 1880, 1879, a pozatem na obszarze b. dzielnicy pruskiej również b. oficerów narodowości polskiej, wszystkich rodzajów broni, urodzonych w latach: 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895. Wyjątek od powołania stanowią jedynie ci oficerowie, którzy już poprzednio na skutek reklamacji otrzymali odroczenie, względnie zwolnienie od służby wojskowej. Artykuł 2. Osoby, objęte artykułem 1, winny się zgłosić dnia 15 lipca b. r. do oficera ewidencyjnego swego powiatu (w miastach od oficera ewidencyjnego swego rejonu), który wskaże im, którego dnia i w którem miejscu mają się stawić na komisję przeglądową. Wezwania osobiste do powołanych nie będą rozsyłane. Powołani, którzy będą reklamowani przez instytucje państwowe, winni przedstawić przy zgłoszeniu się do oficera ewidencyjnego zaświadczenia tych instytucyj o wniesieniu co do nich reklamacyj. Artykuł 3. Winni nieuzasadnionego niestawiennictwa będą karani w myśl artykułu 5 z dnia 17 kwietnia 1919 roku (Dz. Praw P. P. L. 50 ex 1919). Artykuł 4. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Przegląd oficerów, powołanych do służby wojskowej, odbędzie się: Kraków miasto dn. 16 lipca 1920 roku; powiaty Kraków, Podgórze, Wieliczka, Bochnia, Chrzanów dnia 17 lipca 1920 roku w powiatowej komendzie uzupełnień 20 p. p. Kraków, ulica Siemiradzkiego 24, I. piętro. Wszyscy oficerowie, objęci powołaniem, mają się zameldować do dnia 15 lipca b. r. w powiecie u odnośnych oficerów ewidencyjnych, a w Krakowie w powiatowej komendzie uzupełnień.

Katastrofa aeroplanowa w Krakowie

Kraków, 9 lipca.

Dzisiaj około godziny 7 wieczorem u zbiegu ul. Kraszewskiego i Słonecznej zdarzyła się straszna katastrofa aeroplanowa. Oto nad okolicą Dębnik i Zwierzyńca unosił się dłuższy czas aeroplan, przyczem niekiedy opuszczał się bardzo nisko nad kamienicami. Podczas jednego z takich manewrów zawadził o komin szkoły przy ulicy Kraszewskiego. Skutek był straszny. Z powodu uderzenia o komin oderwał się motor i spadł razem ze śmigami na dach. W tej chwili wyskoczył z aparatu jeden z lotników, por. Radziwiłł, spadł o kilkadziesiąt kroków opodal, przyczem doznał załamania czaszki i wkrótce umarł. Drugi z lotników, sierżant Jaworski, spadł razem z resztą aparatu na ziemię i został zmiażdżony. Zawezwane pogotowie stwierdziło już śmierć obu lotników. Jak powiadają, sierżant Jaworski miał wczoraj otrzymać rozkaz wyjazdu do Warszawy i umówił się ze swoją żoną, że zawiadomi ją o tem z aeroplanu. W tym celu opuścił się zbyt nisko nad kamienicą i zawadził aparatem o komin, co było przyczyną strasznej katastrofy.

Świadkiem tragicznej katastrofy była liczna publiczność, która o tej porze używała przechadzki na wałach nowego koryta Rudawy i dłuższy czas obserwowała lot dwóch aeroplanów, unoszących się w powietrzu.

Jedna z osób, która była świadkiem katastrofy, przedstawia tragiczną scenę w sposób następujący:

Aeroplan, który uległ zniszczeniu, zaczął opuszczać się coraz niżej i wywoływał wrażenie, jak gdyby miał zamiar gdzieś wylądować w pobliżu. W chwili, gdy unosił się nad jedną z kamienic, zauważono słup dymu, wznoszącego się z aparatu, a potem usłyszano huk, jako następstwo eksplozji, zdaje się zbiornika benzyny. Aparat opadł na dach kamienicy. W tej chwili obaj lotnicy byli zgubieni. Jeden z nich, sierżant Jaworski, zmiażdżony został na dachu przez aparat i gdy zwłoki jego przeniesiono na ulicę, przedstawiały one jedną, bezkształtną masę. Porucznik Radziwiłł, zrzucony z aparatu, siłą bezwładności zepchnięty został z dachu i opadł na ulicę, gdzie dawał jeszcze słabe znaki życia, lecz niebawem ducha wyzionął.

Na miejscu katastrofy zebrały się tłumy publiczności, które przerażone tragicznym wypadkiem, wyrażały niekłamany żal z powodu śmierci dwóch dzielnych żołnierzy polskich.

Aparat, który uległ katastrofie, był podobno prowenienecji włoskiej. Była to, jak opowiadają, jego próbna jazda. Świadkiem wypadku był drugi, szybujący w przestworzu aeroplan. Siedzący w nim oficerowie obserwowali tragiczną scenę, poczem skierowali lot swego aeroplanu ku lotnisku.

KRONIKA.

Kraków, 10 lipca.

POSELSTWO AMERYKAŃSKIE DO RADY M. KRAKOWA. Poselstwo amerykańskie nadesłało na ręce prezydenta miasta telegram następującej treści:

„Na podstawie upoważnienia swego rządu poselstwo amerykańskie wyraża podziękę i szczere uznanie za telegram z życzeniami przy sposobności święcenia uroczystości narodowego święta".

OCHOTNICZY POBÓR W KRAKOWIE. Odezwa, wydana przez Naczelnika państwa, wywołała w Krakowie olbrzymi ruch. Od kilku dni o niczem innem nie słyszy się, jak tylko o wstępowaniu do wojska, przyczem odsuwa się na bok wszelkie osobiste względy, a kieruje jedynie tem hasłem, które stało się jedynym wyrazem dnia, że „Ojczyzna w niebezpieczeństwie". Głębinowy ruch sięgnął do wszystkich warstw, między któremi zatarły się różnice i dysharmonje, bo obecna chwila wymaga skonsolidowania sił wobec grożącego niebezpieczeństwa. Kraków ma dziś jeden tylko temat i jedne słowa otuchy, że trzeba wziąść się całą mocą do pracy i że nie wolno tracić darmo ani jednego momentu. Rozumie dobrze, że teraz od wysiłku i miary wytężenia społeczeństwa zależy byt państwa, że musi się iść żelaznym i twardym krokiem we wszelki trud. To też tłumy płyną przed biurami werbunkowemi. Ruch panuje tu szalony, na twarzach maluje się rozgorączkowanie, a w oczach zapał i nieugięta świadomość, że każdy w tej chwili ma do spełnienia obowiązek, który nie jest już przymusem, ale dobrowolnym i chętnym czynem.

Młodzież akademicka, która pierwsze dała hasło do wstępowania w szeregi wojskowe, obecnie czeka tylko dnia poboru. Niema tu żadnych dwóch zdań. Każdy wie dobrze, że spełnia swój obowiązek, a w tym kierunku nie znachodziło się tutaj żadnych wahań. Więc słychać wokoło pytania, kiedy wreszcie pobór nastąpi. Po porozumieniu się z Naczelnikiem państwa i jen. Hallerem, któremu powierzono komendę nad całem wojskiem ochotniczem, ma w najbliższym czasie nastąpić pobór, potem szybkie odtransportowanie wszystkich do obozu koncentracyjnego, gdzie nastąpi rozsegregowanie do oddziałów, lub na poszczególne placówki pracy pomocniczej. Inne organizacje obejmują placówki bądź to lokalną, bądź także służbę frontową. Te zgłaszają się do miejscowych biur poborowych, a jak wspomnieliśmy, zgłaszają się tłumami, tak, że biura nie mogą podołać pracy. Wogóle Kraków obecnie żyje żywiołowym rozpędem, którym kieruje myśl, że teraz przedewszystkiem budujemy ojczyznę i naszą przyszłość.

PRZEGLĄD MŁODZIEŻY SZKÓŁ WYŻSZYCH W KRAKOWIE przed specjalną wojskową komisją poborową rozpocznie się w sobotę 10 bm., w gmachu Collegium Novum, sala 63—65 od godziny 9 rano i będzie odbywać się codziennie w najbliższych dniach. Wszyscy słuchacze szkół wyższych obowiązani są, w myśl uchwał wiecu ogólno-akademickiego z dnia 6 bm. stawić się do przeglądu, z wyjątkiem tych, którzy: 1) należąc już do wojska mają narazie odroczenia; 2) pracują czynnie w akcji epidemicznej; 3) pracują czynnie w akcji plebiscytowej; 4) medycy pociągnięci do świadczeń wojen. Koledzy, znajdujący się na prowincji mają stawić się bezzwłocznie do przeglądu w Krakowie, w razie zaś niemożności przybycia, przed komisją poborową najbliższej P. K. U.

Wszyscy koledzy bez wyjątku, a więc także ci, którzy należą do wyżej podanych grup 1—4, mają nadto zgłosić się do Akadem. Egzekutywy wojskowej (Col. Nov. sala 2) do rejestracji, dla wykazania, czy zadość uczynili obowiązkowi obywatelskiemu i przedłożyć odpowiednie poświadczenie; ci, którzy staną do przeglądu poza Krakowem, lub poza Krakowem pełnili obowiązki powyżej podane pod 1—4, mają się także zgłosić do A. E. pisemnie z załączeniem dowodów. Prosimy wszystkie dzienniki o przedrukowanie niniejszego komunikatu. — **Akademicka Egz. Wojsk. w Krakowie.**

PREZYDJUM KRAKOWSKIEGO KOŁA T. N. S. W. zaprasza wszystkich członków obecnych w Krakowie do gremjalnego wzięcia udziału w zebraniu Koła, które się odbędzie w sobotę, dnia 10 lipca br. o godzinie 7 wieczór w sali uniwersytetu (Coll. novum). Na porzadku dziennym: Obowiązki profesorów szkół średnich w chwili obecnej.

KRAKOWSKA IZBA RĘKODZIELNICZA i zrzeszone w niej cechy zwołuje na dzień 10 lipca br. godz. 6 wieczorem do sali cechu rzeźników i masarzy na Kotłowie ogólne zgromadzenie rękodzielników w sprawie wzięcia udziału w obronie państwa.

CHLEB Z BIAŁEJ MĄKI AMERYKAŃSKIEJ wydadzą piekarnie i sklepy rejonowe od 13 bm. po 1 kg. na osobę w cenie po 13 mk. za 1 kg. za odłączeniem 86 odcinka chlebowego.

ZJAZD WŁ. REALNOŚCI. W niedzielę i poniedziałek dnia 11 i 12 lipca br. o godz. 10 przed poł. rozpoczną się w sali małopolskiego Towarzystwa rolniczego (plac Szczepański 8, II p.) obrady zjazdu chrześcijańskich właścicieli realności całej Polski, na który przybyli już delegaci z Warszawy, Kielc, Lipna, Stryja oraz zapowiedziane jest przybycie dalszych delegatów. Między innemi przybyli już poseł Dymowski, dyrektor banku narodowego „Rozwój" i wicedyrektor Dobrowolski, prezes stow. chrześć. właścicieli nieruchomości miasta Kielc, delegat ze Stryja p. Kiernicki, delegat z Nowego Sącza p. Kościuszyński itd.

ZA AGITACJĘ PRZECIWKO RZĄDOWI aresztowała policja krakowska M. Kalisza z Przylasku rusieckiego i Wł. Żyłę. Równocześnie przesłuchiwano jednego ze studentów praw uniw. Jagiell., będącego pod zarzutem działalności komunistycznej, u którego po przeprowadzonej rewizji znaleziono odezwę bolszewicką.

ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE SAMOCHODÓW Ministerstwo spraw wojskowych, departament II, sekcja wojsk samochodowych, wydało w dniu 31 maja br. rozkaz, mocą którego są obowiązani posiadacze rejestrowanych samochodów prywatnych przy przejeździe z jednego miasta do drugiego i w razie czasowego tamże pobytu uzyskać poprzednio w odnośnem dowództwie wojsk samochodowych G. O., przepustkę, którą następnie zgłosić należy po przybyciu do danej miejscowości w tamtejszem dowództwie wojsk samochodowych, lub w razie jeśli niema tam dowództwa, w odnośnej władzy politycznej, w celu uzyskania wizy. Wiza taka ma służyć dla wojskowej policji samochodowej, tam gdzie ona jest, lub dla policji państwowej za dowód pozwolenia jazdy tym samochodem po mieście (miejscowości). Samochody z obcych okręgów jeneralnych, nie posiadające owej przepustki i wizy, będą przez policję samochodową wojskową aresztowane i sprowadzane do dowództwa wojsk samochodowych dla wyjaśnienia.

PRACA KRAKOWSKIEGO POGOTOWIA. Wczoraj pogotowie interweniowało w 34 wypadkach, raz nawet za Skawiną. Jest to dowodem niezmordowanej pracy tej instytucji, którą powinno całe społeczeństwo wydatnie popierać.

Z OPERY. Premjera opery Verdiego „Traviata" odbędzie się w niedzielę 11 bm. po południu. Następne przedstawienie 12 bm. wieczorem. Partję Violetty odśpiewa p. Ewa Bandrowska, znajdując w tej roli idealną sposobność do ujawnienia swego ślicznego głosu, znakomitej techniki wokalnej, urody i dystynkcji. W roli Alfreda śpiewać będzie p. Leyman-Prawdzic, tenor liryczny opery poznańskiej. Niewątpliwą atrakcją będzie też występ p. Freschla, barytona opery warszawskiej, znanego z świetnych kwalifikacyj głosowych. Chór Towarzystwa operowego znajdzie znów w tej operze pole do zaprezentowania swych powszechnie uznanych zalet.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś wystąpi po raz pierwszy artysta miej. teatru lwowskiego p. Bolesław Fotygo-Foloński w niezrównanej swej roli Kalchasa w arcydziele Offenbacha „Piękna Helena". Tytułową partję „Pięknej Heleny" śpiewa primadonna nasza p. Brzozowska. Główne role kreują pp. Lelewicz (Menelaus), Miller (Parys), Rawita, Koszutski, Harasimowicz, Rewski, Czerski i inni. Jutro wieczór „Lalka" Audrana z Brzozowską w roli tytułowej.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś premjera doskonałej farsy „Szalony pomysł" Laufsa, pełna niesłychanie zabawnych sytuacyj z pp. Czarnecką, Kolman, Krajewską, Malicką, Strumiłło, Zdańską, Jaworskim, Kolwaseem, Koreckim, Lasowiczem, Sarnowskim, Magnuszewskim i in. w rolach głównych.

JUTRZEJSZY SYMFONICZNY KONCERT POPULARNY zgromadzi w „Bagateli" jak zwykle tłumy publiczności, spragnionej muzyki poważnej. Do powodzenia przyczyni się bezwątpienia świetny zespół symfoniczny „Związku muzyków polskich", pozostający obecnie pod dyrekcją p. Górzyńskiego i ciekawy nader program koncertu.

OBCHÓD KU CZCI JOANNY D'ARC W KRAKOWIE. W klasztorze franciszkańskim odbyła się staraniem krakowskich Tercjarzy przy bazylice OO. Franciszkanów uroczystość z okazji odbytej niedawno w Rzymie kanonizacji św. Joanny d'Arc i św. Marji Małgorzaty Alacoque. Na uroczystości pojawił się spory zastęp duchowieństwa oraz publiczności świeckiej, wśród niej przybyła do Krakowa wycieczka młodzieży z Łodzi. Obchód zainaugurował p. Kośmiński odczytaniem swego poematu pt. „Z Bożych świata przeznaczeń", poczem przemówił dr K. Lubecki a wreszcie nastąpiła gra na skrzypcach p. Bobilewicza, członka Filharmonji warszawskiej, gra na fisharmonji p. Grodzickiej i śpiew p. Dołężanki, uczenicy prof. Bursy.

ZE SPORTU. Po rozegraniu zawodów o mistrzostwo przystępuje obecnie „Cracovia" do rozgrywek z drużynami zagranicznemi. Serję tych spotkań otwiera przyjazd doskonałej wiedeńskiej drużyny „Wacker". W skład jej wchodzą tacy gracze, jak doskonały bramkarz Feigl, Huberl, II Resch i inni. Spotkanie to wykaże najlepiej, czy drużyna nasza utrzymała się na swym dawnym poziomie, czy też forma jej uległa obniżeniu.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KRZEMIONKACH. Zawezwano wczoraj pogotowie do E. Piskorza, lat 6, syna konduktora, który spadł z góry Rękawki na Krzemionkach i doznał licznych obrażeń na całem ciele. Po udzieleniu pierwszej pomocy zostawiono go opiece domowej.

POBITA PRZEZ CHLEBODAWCZYNIĘ. Onegdaj zawezwano pogtowie do Anny Burdyl, zamieszkałej przy ul. Zwierzynieckiej 17, służącej, którą chlebodawca pobił do nieprzytomności. Tego rodzaju pobicie ma miejsce już trzeci raz.

OBŁAWĘ ZA DEZERTERAMI urządziła wczoraj policja krakowska przy pomocy wojska. Aresztowano znaczną ilość popisowych, w większej części żydów.

Z SALI SĄDOWEJ. Jak wczoraj pisaliśmy, we czwartek rozpoczęła się rozprawa przeciwko niejakiemu Klimczykowi i Kałuży, oskarżonym o zbrodnię morderstwa. Podczas rozprawy przesłuchano szereg świadków. Na niekorzyść obu obwinionych zeznawał jedynie poszkodowany Wimmer, inni zaś świadkowie szeregiem faktów udowadniali, że w dniu, w którym dokonano rabunku, a potem w nocy, w której dokonano morderstwa obaj oskarżeni byli gdzieindziej, wobec czego Kałużę i Klimczyka uwolniono od winy, po rocznem więzieniu śledczem.

SKONFISKOWANIE WAGONA CZEKOLADY I CUKIERKÓW. W ostatnich dniach zakwestjonowano w Krakowie na dworcu kolejowym jeden wagon czekolady i jeden cukierków, które bez pozwolenia nadeszły z zagranicy. Podczas śledztwa okazało się, że towary te zostały oclone w Dziedzicach, na podstawie już raz oclonych certyfikatów, skradzionych w urzędzie cłowym w Krakowie. Śledztwo w tej sprawie znajduje się w toku.

ZA ZŁOTY ZEGAREK — KAMASZEK. Do mieszkania p. W. T., zamieszkałej przy ul. Sobieskiego 16 wszedł wczoraj przez balkon jakiś opryszek i zanim służba spostrzegła wizytę nieproszonego gościa, skradł zegarek złoty wartości 12.000 mk. Złodziej spłoszony zbiegł, ale widocznie tak się spieszył, że nie miał czasu wdziać już jednego kamaszka, manipulację bowiem, aby nie robić hałasu, przeprowadzał boso. Opryszka ujęto.

Z kraju i ze świata.

POMOC DLA UCHODŹCÓW Z KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH. Z Warszawy donoszą: Naczelny komisarjat ziem Wołynia i frontu podolskiego powołał do życia specjalny wydział dla niesienia doraźnej pomocy uchodźcom, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swych miejsc zamieszkania na terenach Wołynia, Podola i Ukrainy. Wszelkich wyjaśnień udziela biuro informacyjne wydziału, Hotel Bruehlowski Nr. 36 od godz. 12 do 2 po południu. — Uprasza się wszystkie pisma o przedruk.

ZJAZD PSYCHJATRYCZNY. Ministerstwo zdrowia publicznego w rozumieniu, że tylko ścisła współpraca z nim społeczeństwa, a przedewszystkiem lekarzy może zapewnić usiłowaniom jego wyniki owocne, postanowiło zwołać zjazd psychjatrów polskich w celu łącznego rozważenia zagadnień psychjatrji społecznej. Będzie to pierwszy zjazd w Polsce, poświęcony wyłącznie sprawie opieki nad psychicznie chorymi w kraju. Termin zjazdu ustalony został na koniec września. — Komitet organizacyjny zjazdu stanowią: dr Tadeusz Gepner, dr Stanisław Kopczyński, prof. dr Jan Mazurkiewicz, dr Rafał Radziwiłłowicz i dr Władysław Sterling. Adres Komitetu organizacyjnego, do którego kierować należy zgłoszenia: Ministerstwo zdrowia publicznego, wydział IV (psychjatryczny, Al. Belwederska 2).

Z CYTADELI WARSZAWSKIEJ. „Kurjer Poranny" podaje: Z powodu wiadomości, jaka pojawiła się w pismach, iż więźniowie cytadeli w Warszawie urządzili głodówkę, aby w ten sposób wywrzeć nacisk na władze więzienne do przewiezienia chorych na czerwonkę z więzienia do szpitala, otrzymujemy wyjaśnienie, że ta choroba została wywołana sztucznie. Celem jej jest dostanie się do szpitala, skąd łatwiej uciec.

MINISTER OŚWIATY WE LWOWIE. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Tadeusz Łopuszański przybył 8 bm. do Lwowa, powitany na dworcu przez delegata ministerstwa Stanisława Sobinskiego i urzędników Rady szkolnej krajowej.

ZASZCZYTNA NOMINACJA DRA STECZKOWSKIEGO. Jak z Warszawy donoszą, długoletni i wielce zasłużony dotychczasowy dyrektor polskiego Banku krajowego dr Jan Kanty Steczkowski zamianowany został pełnomocnikiem dla zorganizowania polskiego Banku biletowego oraz naczelnym kierownikiem polskiej Kasy pożyczkowej. Na czas urzędowania swego dyr. Steczkowski będzie członkiem Rady ekonomicznej ministrów. Dyrektor Steczkowski obejmuje stanowisko swoje w połowie sierpnia.

UCHODŹCY Z UKRAINY. „Kurjer Lwowski" donosi: Uchodźcy z Ukrainy zaczęli napływać do Lwowa od 15 maja br. Zanotowano dotychczas około cztery tysiące osób. Pochodzili oni przeważnie z okolicy Kijowa, Winnicy i Żmerynki. Około połowa z nich była to t. zw. inteligencja, reszta zaś z różnych sfer i częstokroć ludzie ubodzy. Zarząd baraków przy ul. Janowskiej, gdzie uchodźcy narazie są pomieszczeni, posiada własne samochody ciężarowe i bezpłatnie odwozi ich rzeczy, czy to we Lwowie, czy też koleją do miejsca, w którem uchodźcy życzą sobie pozostać. Wolny wybór osiedlenia mają wszyscy bez różnicy narodowości, pochodzący z okolic zajętych przez naszą armję. Zaś uchodźcy z głębokiej Rosji są skierowywani do obozów koncentracyjnych w głąb kraju. Onegdaj przybyło do Lwowa około tysiąc Łotyszów z

Odessy, byłych wojskowych carskich wraz z rodzinami. Tych państwowy urząd powrotu jeńców odesłał wprost dalej do Warszawy, a stamtąd do ojczyzny. Baraki we Lwowie są obliczone na 2000 osób. Przebywający tu otrzymują całe utrzymanie bezpłatnie, a ubodzy ubranie i bieliznę. Obecnie w barakach przebywa około 300 osób. Urząd powrotu jeńców nie udziela uchodzcom żadnych zasiłków pieniężnych, — wszelkie ich potrzeby zaspakaja w naturze, dając im wedle potrzeby bądź to ubrania, bądź to utrzymanie. W zimie w transportach było do 20 proc. chorych na tyfus, ostatnio tylko 3 procent. Obecnie w szpitalu na Janowskiem przebywa około 35 osób rekonwalescentów, po przebytym tyfusie.

SUBWENCJA DLA LWOWA. Wiceprezydent dr Stahl wrócił do Lwowa z Warszawy, gdzie załatwił szereg spraw miasta. Między innemi wyjednał od rządu subwencję na lipiec w sumie 5,600.000 marek na zwiększone wydatki administracyjne i uzyskał zapewnienie dalszej subwencji.

ODBUDOWA DWORCA LWOWSKIEGO. We Lwowie przystąpiono do odbudowy dworca centralnego. Halę i środkową część dworca doprowadza się do pierwotnego stanu z usunięciem gipsatur secesji wiedeńskiej, symboljów i inicjałów cesarza austrjackiego itd.: natomiast projektowany jest obraz al fresco, wyobrażający walkę o dworzec. Boczne hale, poczekalnie i restauracje mają być urządzone stylowo, rysunki już przygotowują pierwszorzędni artyści-architekci.

WYŁĄCZENIE ROZPRAWY PRZECIW STARUCHOWI. Ze Lwowa donoszą 8 bm.: Odroczona już dwukrotnie rozprawa przeciw Staruchowi i Maślakowi rozpoczęła się dziś na nowo. Na wstępie lekarz więzienny dr Niemontowski oświadcza, że stan oskarżonego Starucha polepszył się o tyle, że przez dwie lub trzy godziny dziennie może on stawać na rozprawie. W przeciwieństwie do tego obrona oświadcza, że subjektywny stan Starucha, jego zdenerwowanie nie pozwalają mu stawać przed trybunałem. W uwzględnieniu tych okoliczności obrona wnosi na dalsze odroczenie rozprawy. Prokurator wnioskowi temu się sprzeciwił, wnosząc ponownie o wyłączenie sprawy Starucha, a przeprowadzenie dalszej rozprawy przeciw Maślakowi. Trybunał po naradzie przychylił się do wniosku prokuratora. Przeciw tej uchwale obrona zgłosiła zażalenie do sądu najwyższego, wnosząc równocześnie o odroczenie rozprawy aż do załatwienia tego zażalenia. Po naradzie trybunał odmówił wnioskowi obrony. Rozprawa przeciw osk. Maślakowi toczy się w dalszym ciągu.

TARNÓW, 4 lipca. (Śp. dr Juljan Emil Psarski). Z końcem czerwca br. zmarł w naszem mieście śp. dr Juljan Emil z Psar Jastrzębiec Psarski, b. właściciel dóbr Nieczajna, adwokat krajowy, powstaniec i organizator z r. 1863. Śp. Psarski urodził się w Olesku koło Żabna w roku 1844, z ojca Adama, członka Rządu narodowego, za co przez Austrjaków w roku 1846 został na śmierć skazany. Po skończeniu szkoł w Tarnowie i wydziału prawa w uniwersytecie Jagiellońskim, który przerwał z powodu wypadków w roku 1863, biorąc wraz z Adolfem Lorichem udział w organizacji obrony narodowej. W powstaniu styczniowem śp. Emil Psarski wziął czynny udział. Walczył w oddziale jen. Grochowicza, a ranny w bitwie pod Szklarami, został na polu bitwy zamianowany oficerem. Później walczył w oddziale Dunajewskiego i Jordana, a po zdziesiątkowaniu oddziału pod Korczynem i Nowem Miastem, przeszedł z resztkami wojska przez austrjacką granicę, gdzie go rozbrojono.

Uzyskawszy doktorat prawa w roku 1868 poświęcił się służbie sądowej, następnie stanowi adwokackiemu przez lat 46. Bronił przeważnie interesów chłopskich. Czynnym był również jako obywatel tarnowski. Pracował w Radzie miejskiej, był założycielem Tow. ogrodniczego i Kasy Oszczędności, której był dyrektorem, pracował w różnych stowarzyszeniach, czego dowodem tytuł członka honorowego „Gwiazdy" i członka dożywotniego „Sokoła". To też pogrzeb jego był powszechną manifestacją ludności tarnowskiej wszystkich stanów. W kondukcie pogrzebowym, prowadzonym przez ks. kapelana Króla, wzięły udział tysiączne rzesze publiczności wraz z reprezentantami wojskowości, władz, urzędów i kolegów-powstańców, których był opiekunem. Do mogiły zanieśli go najmłodsi żołnierze. Cześć Jego pamięci!

KATASTROFA W KOPALNI. Jak donosi „Frankf. Ztg." z Budapesztu, wskutek eksplozji składu dynamitowego w szybie Hungaria kopalni w Anina, zostało zabitych 210 górników. Wydobyto dotychczas 170 trupów.

WYSTAWA W LILLE. Otwarcie międzynarodowej wystawy w Lille nastąpi 10 bm.

WYBUCH PROCHU. Wskutek eksplozji w fabryce prochu we Vonges zostało zabitych 11 robotników, a 30 rannych.

ŚMIERĆ UCZONEGO. We Wrocławiu umarł, mając lat 73, znany geograf Aleksander Supan, wieloletni wydawca „Petermanns Mitteilungen".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 10 bm.: „Piękna Helena".

Niedziela, 11 bm. po poł.: „Traviata", wieczorem „Lalka".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota, 10 bm.: „Szalony pomysł".

Niedziela, 11 bm.: „Szalony pomysł".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Sobota, 10 bm.: „Oficer gwardji".

Niedziela, 11 bm. przed poł.: Popularny koncert symfoniczny; wieczorem „Oficer gwardji".

REPERTUAR TEATRU „NOWOSCI".

Sobota, 10 bm.: „Słodka dziewczyna".

Niedziela, 11 bm. po poł.: „Jenerał huzarów", wieczorem „Słodka dziewczyna".

Syndykat spirytusowy.

Celem ochrony przemysłu spirytusowego Małopolski i Śląska, stworzono organizację pod firmą: »**Syndykat Spirytusowy« we Lwowie.**

Dnia 30-go czerwca b. r. odbyło się w sali Związku gorzelni rolniczych pierwsze konstytuujące zebranie członków, w których skład wchodzą rafinerje spirytusu Małopolski i Śląska.

Przewodniczącym Rady nadzorczej wybrano dra Pawła Hereina, jego zastępcami: dra Ernesta Habichta i Filipa Liebermana. Na członków Rady nadzorczej wybrani pp.: dr Michał baron Jorkasch, dr Bernard Tenner, Józef Kosecki, dr Henryk Baczewski, Norbert Perlberger i Leon Schwanenfeld. 5196

Z Sejmu.

Warszawa, 10 lipca. (PAT). Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie pół do 5 po południu.

BURZLIWA DYSKUSJA O STOSUNKACH NA POMORZU I W POZNAŃSKIEM.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos wiceminister Poszwiński z b. zaboru pruskiego, który mówił: Wskutek wczorajszej rady ministrów nie mogłem być na ostatniej części posiedzenia, podczas którego poseł Izydor Breyski omawiał stosunki na Pomorzu. Dlatego pozwolę sobie wypowiedzieć tylko w kilku słowach wyjaśnienie i sprostowanie natury czysto formalnej. Muszę wyrazić ubolewanie, że p. Breyski zaskoczył rząd, względnie ministerstwo, byłej dzielnicy pruskiej i nie poinformował go poprzednio. Zarzuty p. Breyskiego były zbyt ogólnikowe i zbyt ciężkie przeciwko wielu wyższym urzędnikom, aby je można było przyjąć do wiadomości. Byłoby lepiej, gdyby p. Breyski podał wyraźniej nazwiska w sprawie tych ogólnikowych zarzutów, czynionych wszystkim urzędnikom. (Nieustanna wrzawa, głośne okrzyki).

Marszałek: Proszę w ten sposób nie przyjmować deklaracji rządowej.

Poseł Poszwiński: Jeżeli są nadużycia, to winni zostaną nietylko ukarani, lecz bezwzględnie będą usunięci. (Wrzawa).

Marszałek: Samym wrzaskiem nie można udowodnić, że się ma rację. Przechodzimy do porządku dziennego. P. Breyski stawia wniosek **o otwarcie rozprawy** nad oświadczeniem wiceministra Poszwińskiego.

Następuje **głosowanie** nad wnioskiem p. Breyskiego. 150 głosami przeciwko 143 **przyjęto** wniosek p. Breyskiego.

Rozprawę więc otwarto.

P. Wachowiak: Głosowanie to dowiodło, że dosyć już mamy tych rządów w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej. Gdy tylko rządy te się zaczęły, poobsadzano wszystkie posady, starostwa, województwa ludźmi jednej partji, rządzono wbrew woli większości narodu. Te rządy do dzisiaj trwają. Niedawno objęliśmy Pomorze i zamiast przyciągnąć tę ludność, zrobiliśmy wszystko, aby ją odstręczyć od Polski. **Niemczyzna bezgranicznie panuje jeszcze na Pomorzu,** na pocztach, na kolejach i t. d. Nie było w Księstwie dotąd wyborów do sejmików powiatowych, do sejmików prowincjonalnych, tam siedzą ludzie narzuceni, a nie wybrani. Byli starostowie **nadużywali grosza publicznego,** w szkolnictwie decydują tylko względy osobiste, posady obsadzone ludźmi tylko jednej partji. Nie możemy pozwolić, by na Pomorzu panowali **biskupi niemieccy** wbrew woli ludności.

Oficerowie skutkiem nieznajomości stosunków, a niestety często oficerowie żydzi, których ludność nie cierpi, obchodzą się z ludnością tak, że dzisiaj ucieka ona od poboru, gdy jeszcze przed 6 miesiącami garnęła się do Polski. Dzisiaj uciekinierzy na terenach plebiscytowych czynią wszystko, żeby popsuć nam resztę kredytu, jaki mamy za granicą. Błędy wielkie, popełnione w skarbowości, nieudolne rozporządzenia rządu dzielnicowego, pozbawiły Polskę setek miljonów marek. Mowca w imieniu swego stronnictwa stawia wniosek, aby Sejm przyjął do wiadomości oświadczenie wiceministra Poszwińskiego.

Poseł Bold oświadcza: Ja, Pomorzanin, stoję na stanowisku wczorajszych interpelacyj. Lud na Pomorzu **nie jest zadowolony** ani z zachowania się wojska, ani ze szkolnictwa, ani z administracji. Należy jak najszybciej przeprowadzić wybory do rad gminnych i powiatowych, sprawa kościelna jest bardzo pilna i zaogniona.

Poseł Wilkowikowa przemawia w imieniu tych najbiedniejszych, którzy cierpią z powodu nadużyć władz i urzędników byłej dzielnicy pruskiej. Nie żądamy ani naszych stanowisk, ani majątków, żądamy odrobinę serca, miłości bliźniego i miłości Polaka. Nie żądamy niczego innego, jak tylko sprawiedliwości. Interpelację wywołał **jęk ludu.** Jeżeli rząd nie mógł dać nic narodowi, niech mu da wolę, by tenże wybrał taki rząd, który będzie miał wolę i serce.

Poseł Puzek: Najgorsze elementy biurokracji polsko austrjackiej objęły stanowiska w byłej dzielnicy pruskiej. Protestowaliśmy, gdy rząd pruski zgotował słynne rugi, obecnie dekret urzędu wypędził z gospodarstw chłopów polskich z byłej Kongresówki i Małopolski. — **Rząd byłej dzielnicy pruskiej nie zasługuje na zaufanie i nie powinien pozostać na stanowisku ani godziny.**

Poseł Trzciński oświadcza, że błąd leży w partykularyźmie i dlatego nawołuje do unifikacji, ze stworzeniem delegatury.

Następnie przemawiali posłowie: Smulikowski, Krajna, Głąbiński i Dachowski, krytykując administrację byłej dzielnicy pruskiej i wypowiedzieli się za unifikacją. **Była dzielnica pruska stała się czynnikiem wyzysku i paskarstwa takiego, jak nigdzie w Polsce.** Staliśmy się **helotami,** bo do nas przychodzą i wyzyskują nas. Trzeba ten błąd naprawić.

Będziemy popierać stanowisko unifikacji, jeżeli to będzie możliwe **bezwzględnie**, o ile da się ona przeprowadzić bez szkody dla całego kraju. Nie jesteśmy separatystami.

Po wyczerpaniu dyskusji, przyjęto jednogłośnie wniosek p. Wachowiaka:

»Sejm oświadczenie przedstawiciela b. dzielnicy pruskiej **nie przyjmuje do wiadomości**«, oraz wniosek p. Trzcińskiego: »Sejm twierdzi, że unifikacja byłej dzielnicy pruskiej **winna być przeprowadzona równocześnie ze zmianą ministerstwa na delegaturę**«.

PORZĄDEK DZIENNY.

Z porządku dziennego odesłano do komisji po pierwszem czytaniu ustawę o stworzeniu państwowego Banku rolnego i ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych. Ustawę w sprawie uzupełnienia ustawy z dnia 30 stycznia 1920 roku i zmianę artykułu 149 kodeksu karnego rosyjskiego z r. 1903 (ustawa dotyczy odpowiedzialności urzędników za przestępstwa, popełnione w chęci zysku), ustawy o niektórych zmianach przepisów, dotyczących sądownictwa w b. Królestwie Polskiem, ustawę o przelaniu spraw skarbowych państwa niemieckiego, oraz prawa członków niemieckiego domu panującego, na skarb państwa polskiego.

Następnie poseł Dąbski w imieniu komisji wojskowej referował wniosek w sprawie ustawy z dnia 8 grudnia 1919 roku **o pensji weteranów z roku 1863.** Wniosek przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

P. Zygmunt Seyda przedstawił sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie ustawy o przyznanie sądom apelacyjnym b. dzielnicy pruskiej funkcyj instancji rewizyjnej w sprawie o występki. Ustawę przyjęto **w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Przystąpiono do omawiania **ustawy o szkołach rolnych ludowych.** Zabiera głos poseł Dziubińska. Musimy dążyć do podniesienia ludu przez oświatę, kulturę i wychowanie, aby doprowadzić do najwyższej wydajności. Ustawa, przedłożona Sejmowi, obejmuje nietylko szkoły publiczne, a mianowicie kierowane przez sejmiki powiatowe, lecz również prywatne. Mowczyni prosi o przyjęcie ustawy, oraz rezolucyj, wzywających rząd do popierania wszelkiego bytu szkół i kursów rolnych, nieobjętych niniejszą ustawą, dalej wzywa do wyasygnowania funduszu dla szkół prywatnych, rolnych, zniszczonych przez wojnę, wzywa rząd, aby ustalił stypendja dla nauczycieli szkół i dla uczniów. Ostatnia rezolucja wzywa rząd do przedłożenia w ciągu trzech miesięcy ustawy o farmach.

Przemawiali potem: p. Staniszewski, Wojda, Koczur, poczem w głosowaniu **przyjęto** całą ustawę według brzmienia komisji.

Przystąpiono do sprawy założenia **szkół rolniczych** w okolicach górskich i po referacie p. Sidniawskiego przyjęto rezolucję komisji oświatowej, wzywającą ministerstwo rolnictwa, aby przystąpiło do utworzenia w miejscowościach podgórskich szkół gospodarstwa wiejskiego.

Przystąpiono do sprawy podwyższenia **dopłat do zasiłków inwalidom wojskowym.** Po sprawozdaniu posła Gawlikowskiego, **przyjęto** w drugiem i trzeciem czytaniu uzasadnienie do ustawy z dnia 26 marca 1920 roku, na mocy której niezdolni do 25 niezdolności zarobkowych otrzymują 40 marek dodatku miesięcznego, niezdolni do 40 procent 60 marek, do 60 prc. 150 mk., do 80 procent 400 marek, do 100 procent 680 marek.

Poza porządkiem dziennym przystąpiono do ustawy o udzielenie rządowi pełnomocnictwa o wydawanie rozporządzeń regulacyjnych co do **waluty zagranicznej.**

Poseł Osiecki oświadcza, że państwo musi się zaopiekować swoją walutą. Po rozpatrzeniu projektu rządowego, komisja skarbowo-budżetowa przyjęła go i przedkłada Sejmowi do uchwalenia z tą zmianą, aby pełnomocnictwa udzielić rządowi nie na trzy lata lecz na jeden rok. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

UCHWALENIE USTAWY APROWIZACYJNEJ.

Przystąpiono jeszcze na życzenie wszystkich stronnictw do obrad nad **ustawą aprowizacyjną,** co do której zawarty został kompromis.

Pos. ks. Stankiewicz oświadcza, że projekt obecny jest wynikiem wzajemnych ustępstw zarówno rządu jak i konsumentów i producentów. Jest nadzieja, że będzie można podwyższyć normy w Kongresówce ze 180 gramów na 250. Ustawa idzie też na rękę rolnikom. Na zaprowiantowanie członków rodziny rolnika oraz stałych jego pracowników i ich rodzin ustawa przeznacza w pierwszej kategorji ziem pół morga, w drugiej trzy czwarte, w trzeciej mórg ziemi obsianej. Kontyngent ma być dostarczony w terminach do 15 września 25 proc., do 1 stycznia 25 proc., do 1 kwietnia 50 proc.

Po krótkiej dyskusji **przyjęto ustawę w trzeciem czytaniu.** Na tem zakończono posiedzenie. Następne we wtorek o godz. 4 popoł.

Przystąpiono do obrad **o szkołach akademickich.** Sprawozdawca poseł Radziszewski zaznacza, że uchwała ustanawia wolność nauki, zarazem troszczy się o studentów i ich organizacje. Po krótkiej dyskusji uchwalono całą ustawę w 2 czytaniu.

WRAŻENIA Z SEJMU.

Warszawa, 10 lipca (Tel. wł.) P. Poszwiński zaśpiewał wczoraj ostatni swój łabędzi śpiew, podejmując niewdzięczną misję obrony działalności administracji na Pomorzu. Nie umiał on znaleźć odpowiedniego tonu, któryby wpłynął na załagodzenie sprawy. Przeciwnie, zdenerwowanie, przejawiające się zwłaszcza wśród posłów Narodowej Partji Robotniczej, wzrastało coraz widoczniej w czasie przemówienia p. Poszwińskiego, aż wreszcie **musiał on opuścić trybunę, żegnany wrogiemi okrzykami.**

Widząc zapowiadającą się burzę, marszałek chciał ratować niefortunnego mowcę z kłopotu i nie dopuścić do dyskusji, lecz »centrolew« pokazał wreszcie swój ostry pazur i 8 głosami większości zmusił marszałka do otwarcia dyskusji.

Wypadła ona dla przedstawiciela ministerstwa b. zaboru pruskiego **fatalnie.** Po świetnem przemówieniu p. Wilkowiakowej, która porwała cały Sejm i stała się przedmiotem niebywałych owacyj, nawet prezes Związku ludowo-narodowego p. Głąbiński oświadczył imieniem swego klubu, **że głosować będzie za votum nieufności dla p. Poszwińskiego.** — Uchwała ta, jak również wniosek p. Trzcińskiego co do zniesienia **ministerstwa byłego zaboru pruskiego** i zastąpienia go delegaturą rządu, **przeszły jednogłośnie.**

Po wyczerpaniu porządku dziennego uchwalono **ustawę aprowizacyjną** wedle projektu kompromisowego.

Był to drugi ważny moment wczorajszego posiedzenia.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 10 lipca. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 8 bm. przyjęła wniosek w sprawie utworzenia przy głównym Urzędzie ziemskim komisji do spraw osadnictwa, projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o powołaniu prawników do czynnej służby wojskowej, załatwiła szereg innych spraw bieżących i uchwaliła rozporządzenie o organizacji urzędu nadzoru nad zakładami ubezpieczeń. Pozatem rada ministrów rozpatrywała sprawę opieki nad ludnością ewakuowaną.

Konferencja w Spaa.

O ROZBROJENIE NIEMIEC.

Horsea, 10 lipca (PAT). Konferencja w Spaa zebrała się wczoraj na posiedzenie, aby usłyszeć rezultaty narad w sprawie rozbrojenia. Naradom tym przewodniczył wczoraj wieczór marszałek Foch. Korespondent »Evening Standard« donosi, że przewidziano środki pomocnicze, aby Niemcom ułatwić rozbrojenie. Inny korespondent donosi, że Niemcy nie wydały jeszcze trzech dreadnoughtów, trzech krążowników, 16 okrętów linjowych i 50 torpedowców. Z 16 tysięcy aeroplanów wydały dopiero 150, a zniszczyły 4 tysiące.

O PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH.

Horsea, 10 lipca (PAT). Konferencja w Spaa zajmuje się od 8 bm. w dalszym ciągu sprawą sądu nad przestępcami wojennymi. Dr Paweł Heinz, niemiecki minister sprawiedliwości, przedstawił w tej sprawie niemiecki materjał obciążający. W posiedzeniu uczestniczą: angielski kanclerz i francuski minister sprawiedliwości.

SPRAWA PODZIAŁU WĘGLA.

Horsea, 10 lipca (PAT). Na konferencji w Spaa mają być również omawiane sprawy węglowe. Z Paryża donoszą w tej sprawie, że eksperci oświadczyli, iż nawet, gdyby Niemcy musiały oddać całą ilość węgla, której domaga się koalicja, to i wówczas jeszcze zatrzymają proporcjonalnie na własne potrzeby tyle, ile będzie miała Francja. Wobec tego aljanci obstawać będą przy żądaniu absolutnego pierwszeństwa dla ententy.

ODPOWIEDŹ KOALICJI.

Spaa, 10 lipca (PAT). Ag. Havasa. Komunikat urzędowy. Na popołudniowem posiedzeniu wręczono przedstawicielom niemieckim urzędową odpowiedź na ich propozycję w kwestji rozbrojenia. Lloyd George, zabrawszy głos, wyraził życzenie, aby nareszcie był wypełniony traktat na punkcie wydania i zniszczenia materjału. Na wręczone pismo delegacja niemiecka musi dać odpowiedź na piątkowem posiedzeniu. Postulaty koalicji są: 1) Natychmiastowe zniesienie Sicherheitswehry i Einwohnerwehry; 2) Niemcy mają wydać zaraz odezwę do ludności z żądaniem złożenia broni i z zagrożeniem niestosującym się do tego surowemi karami; 3) Zmiany ustawy o służbie wojskowej i zreorganizowania armji na nowej ustawie; 4) Wydania sprzymierzonym materjału wojennego dla zniszczenia natychmiast; 5) Wypełnienia klauzul morskich i powietrznych, dotąd niewykonanych. Sprzymierzeni przedłużają do 1 października Niemcom termin zredukowania armji do liczby 100.000 i upoważniają rząd niemiecki do okupowania strefy neutralnej po tym terminie. Liczba wojska niemieckiego będzie skontrolowana przez międzynarodową komisję, która będzie uczestniczyć w odbiorze broni. O ileby do dnia 1-go stycznia 1921 komisja stwierdziła jaką nielojalność w wykonaniu jej decyzji, będą zastosowane represalja, jak okupowanie przez wojska koalicyjne zagłębia Ruhr lub innych okręgów aż do całkowitego wypełnienia żądanych postulatów.

Zastępca niemiecki Simon domagał się dyskusji nad temi warunkami, zapewniając, że będzie uczynione wszystko, co możliwe. Lloyd George oparł się temu stanowczo i zażądał stanowczej odpowiedzi przed dalszem kontynuowaniem obrad. Na to oświadczył Simon, że da w piątek urzędową odpowiedź rządu niemieckiego.

NIEMCY UGIĘŁY SIĘ.

Paryż, 10 lipca. (PAT). Ag. Havasa donosi ze Spaa: Wczoraj o godzinie 11 minut 15 Niemcy **podpisały układ** w sprawie rozbrojenia. Jednocześnie złożyły **protest przeciwko groźbie okupacji,** oświadczając, że traktat wersalski nie przewiduje nowych okupacyj terytorjalnych, z wyjątkiem koniecznych dla kwestji odszkodowania.

ZAMKNIĘCIE KONFERENCJI.

Gdańsk, 10 lipca (PAT). »Danziger Ztg.« donosi ze Spaa: Konferencja w niedzielę będzie zamknięta, poczem podejmie ponownie swoje obrady w Ostendzie. Przez ten czas pracować będą jednak w Spaa podkomisje. Delegaci francuscy ustalili termin swojego odjazdu ze Spaa na niedzielę.

Hakatyzm w Gdańsku.

Gdańsk, 10 lipca (PAT). »Dziennik Gdański« donosi: Niemcy gdańscy zaczynają się organizować w jeden wspólny obóz, aby stanąć zwartym murem przeciwko Polakom. — Świeżo utworzono kilka związków, do których przyłączyły się wszystkie partje niemieckie, celem prowadzenia wspólnej akcji antypolskiej.

Sowiety a Niemcy.

Warszawa, 10 lipca (Tel. wł.) Przedstawiciel rządu sowietów w Berlinie Wiktor Kopp otrzymał podobno radiodepeszę z poleceniem od Cziczerina wstrzymania się na terytorjum niemieckiem od wszelkiej agitacji komunistycznej

Uznanie przez Anglję rządu sowietów

Gdańsk, 10 lipca. (PAT). „Danziger Ztg." donosi z Kopenhagi: „Sozial-Demokraten" ogłasza, że Krassin nie powróci już do Londynu. Jego miejsce zajmie rosyjski komisarz spraw zagranicznych, który jako pełnomocnik rządu rosyjskiego prowadzić będzie **polityczne układy.** Anglja zobowiązała się ustnie wobec Krassina **uznać rząd sowietów,** układać się z nim na polu politycznem, a zatem wiadomość o nocie, którą Lloyd George wysłał do rządu bolszewickiego przez Krassina, byłaby prawdziwą. Rosja nie wysłałaby swojego ministra spraw zagranicznych do Londynu, gdyby nie miała gwarancji, że zarówno minister, jakoteż cały rząd sowiecki będzie uznany przez Anglję.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 9 lipca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne		
4% poż. kraj. E. 1893	85'—	87'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	86'—	88'—
4½% poż. kraj. z r. 1912	87'—	89'—
4½% listy zast. Banku hipot.	93'—	94'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 let.	90'—	92'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	92'—	94'—
4½% listy zast. ziem. Banku kredyt.	92'—	94'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	95'—	96'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	84'—	86'—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	430'—	470'—
Transakcja		455'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	550'—	590'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200 —	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	350'—	400'—
Transakcja		360'—
Handl. spółka „Impex"	190'—	230'—
Transakcja	200'—	230'—
Zieleniewski	1400'—	1500'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1300'—	1400'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	3100'—	3300'—
Polska Nafta	1250'—	1400 —
Transakcja	1300 —	1375'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	450'—	470'—
Marki niemieckie po 1000	460'—	490'—
Transakcja		472'—
Ruble carskie po 500 rb.	280'—	300'—
Ruble carskie po 100 rb.	270'—	290'—
Ruble dumskie	60'—	70'—
Franki francuskie	14'—	15'—
Dolary amerykańskie	160'—	180'—
Transakcja	166'—	166'50
Dolary kanadyjskie	140'—	160'—
Lei rumuńskie	400'—	410'—
Transakcja	405'—	406'—
Praga	—'—	—'—
Transakcja	392'—	393'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcja	104'50	105'50

Lyon, 9 lipca. (PAT). Giełda walutowa paryska z 8 bm.: Londyn 47'91, Nowy York 12'15, Belgja 108'25, Włochy 72'85, Rumunja 30'25, Szwajcarja 218, renty francuskie 3% 58'20, renty francuskie 5% 1920 r. 101'80.

Lyon, 9 lipca. (PAT). Giełda towarowa z dnia 8 bm.: Marsylja ryż 170, groch 115, mączka kartoflana 125, Havre: bawełna lipcowa 625, bawełna sierpniowa 605, bawełna wrześniowa 595. Lyon: jedwab seweński 250, jedwab włoski 260, jedwab syryjski 215, jedwab japoński 220, jedwab chiński 280, jedwab kantoński 190.

Gdańsk, 9 lipca. (PAT). Kurs marki polskiej w Gdańsku po kilkudniowym spadku dzisiaj nieco się podniósł. Popyt na marki polskie był dzisiaj bardzo ożywiony. W południe kurs wynosił 22, przekazy na Warszawę tak samo. Również w Berlinie kurs marki polskiej podniósł się.

GAZOWNIA KRAKOWSKA NA POŻYCZKĘ ODRODZENIA. Urzędnicy i służba etatowa krakowskiej gazowni miejskiej subskrybowali na polską pożyczkę odrodzenia kwotę 97.500 marek. Robotnicy gazowni osobno będą na ten cel składali, co później podamy.

POLSKI BANK W BYTOMIU. Bank Handlowy w Poznaniu założył w Bytomiu swoją filję. Na otwarcie przybył z Poznania jeneralny dyrektor p. Hacia.

Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY. (Warszawa, 9 lipca. Tel. wł.). Na międzynarodowej konferencji pracy w Genui przewodniczącym sekcji pracy dzieci został przedstawiciel Polski inż. Franciszek Sokal.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

E VIII 199/19/11.

EDYKT LICYTACYJNY.

Na wniosek Gesona Weinryba, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1920 roku, o godzinie 10 rano w biurze Nr 48, II. piętro, Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przy ulicy św. Jana 22, licytacja następujących realności:

1) połowy lwh. 142 gm. Wolica, składającej się z pb. 57/2 obszaru 39 M. kw. i pgrt. 745/3 obszaru 51 m. kw., oraz połowy domu mieszkalnego;

2) ¼ części lwh. 65 tejże gminy, składającej się z pbb. 57/1 obszaru 46 m. kw. z parceli grunt. 745/2 obszaru 1259 m. kw., oraz połowy domu mieszkalnego;

3) ¼ część lwh. 192 tejże samej gminy, składającej się z parceli grunt. 745/1, obszaru 469 m. kw.

Wartość szacunkowa: ad 1) 2794 Mp., ad 2) 2.881 Mp, ad 3) Mp.

Najniższa oferta: ad 1) 1362 Mp. 66 f., ad 2) 1921 Mp. 32 f., ad 3) 298 Mp. 66 f.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy cywilny Oddział VIII.

Kraków, dnia 12 czerwca 1920 r. 5195

TOWARZYSTWO WZAJ. UBEZPIECZENIA OD OGNIA
„SNOP“
ZAŁOŻONE W R. 1903

PRZEZ ZIEMIAN W WARSZAWIE

ODDZIAŁ NA MAŁOPOLSKĘ
w Krakowie, przy ul. Krowoderskiej L. 3, parter

przyjmuje wszelkie ubezpieczenia od ognia. 5106 2 6

Zlecenia stron załatwia szybko i dokładnie.

Ubezpieczający się w Towarzystwie „Snop“, będącem instytucją współdzielczą, uczestniczą w corocznych jego zyskach. Za ubiegły rok administracyjny dywidenda (zwroty) wynoszą 25% od premji.

We wszystkich miejscowościach Małopolski

poszukiwani są dzielni

reprezentanci i agenci

(z referencjami), za dobrem wynagrodzeniem.

Za oddanie mi
3 pokoi z kuchnią z komfortem w śródmieściu, udzielę około 50.000 marek polskich na hipotekę. Zgłoszenia pod „**B. Nr 10**“ poste rest. **Kraków** główna poczta. 5170

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Stanisława Przysiężniaka, Podgórze, ul. Długosza 1. Papiery te są nieważne. 5172

Dwóch chłopców
na naukę ślusarstwa przyjmie ślusarnia, ul. Retoryka 12. 5173 1 ?

Salonik z konsolą otomana i maszyna pierścieniowa do sprzedania. Ul. Kopernika 2, parter, na lewo. 5174 1 3

DYWAN
duży, perski, 100/300, do sprzedania. Wiadomość: Leinkauf, ul. św. Gertrudy 4. 5175

Buchalterka-bilansistka
znajdzie natychmiast stałą posadę w biurze przemysłu drzewnego w Krakowie. — Dochody miesięczne: około 4000 marek. — Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod „**Stała posada**“. 5177 1 3

30.000 marek połyczę za wyszukanie posady magazyniera i t. p. lub przystąpię do jakiego interesu. Zgłoszenia listowne pod „**Posada PB**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5178

Osoba starsza
inteligentna, poszukuje posady, jako wychowawczyni dzieci, lub do zarządu domu. — Zgłoszenia pod „**Kazimiera Z**“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 5072 3 3

Nauczycielka
języka francuskiego, rutynowana, udziela lekcyj w zakresie szkół, przygotowuje do egzaminów, również konwersacji francuskiej. Zgłoszenia: Biuro Stowarzyszenia nauczycielek, Kraków, ul. Karmelicka 32, I p., od godz 12—1 lub pisemnie. 5038 2 5

Większe biuro spedycyjne poszukuje
panny
umiejącej samodzielnie korespondować, obznajomionej z czynnościami buchalteryjnemi, z dłuższą praktyką biurową. — Zgłoszenia pod „**Samodzielna**“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 13. 5142 2 3

Ekspedjenta kolejowego z dłuższą praktyką i poleceniami poszukuje Biuro spedycyjne. — Zgłoszenia pisemne pod „**Ekspedjent**“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 5143 2 3

Urządzenie gorzelni
na 4 hektol., częściowo nowe, częściowo mało używane, zaraz do sprzedania. Reflektantom udziela bliższych informacyj A. K. Hampel, Kraków, ulica Czarnowiejska 70. 5155 3 3

Kasy ogniotrwałe
w różnych wielkościach, własnego wyrobu, sprzedaje Przedsiębiorstwo wyrobów ślusarskich „**Bracia Tokarze**“, **Kraków**, XXII, ul. Wielicka 7, telef. 475. 5104 2 3

Maksymiljan Neumann
Hurtowny skład artykułów technicznych
Kraków, Biuro: Wielopole 22. Skład: ul. Szpitalna 16

poleca do natychmiastowej dostawy ze składu:

Pasy z sierści wielbłądziej „Reddaway“, od 101—305 mm.

Pasy chromowe francuskie.

Szczeliwa asbestowe, konopne, grafitowe i inne.

Płyty do uszczelniania „Klingerit“, „Moorit“, „Stadlit“, „Steamit“, asbestowe i gumowe.

Klapy gumowe.

Węże parciane i gumowe.

Oliwiarki i smarownice.

Pompy. 5013 2 2

Krawieczyznę
damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także stębnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko, Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Pozelska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz streików damskich. 14 1 0

JUŻ NADESZŁY
SŁYNNE ANGIELSKIE OPONY BURNETTA
które sprzedajemy **o 50% taniej, niż inne firmy.**

Ponadto posiadamy na składzie:

cynę angielską, kompozycje, płyty asbestowe, płyty gumowe i t. p.

przybory automobilowe, lampy karbidowe, palniki, dźwignie, pompy nożne i t. p. 5130 1 5

ESHAPE
Spółka handlowo-przemysłowa, Kraków, ul. Pijarska 4, telef. 3476.

„MOTOR“ Kraków-Dębniki, ul. Barska 12, telef. 153
wykonuje
naprawy samochodów
w największych w kraju i nowocześnie urządzonych warsztatach. 5038 3 5

Fortepian
Schreibera, krótki, krzyżowy, orzechowy, używany, do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7. 5161 2 2

Poszukuję mieszkania
składającego się z 4—6 pokoi z przynależytościami, w starym Krakowie, od 1 sierpnia lub od 1 września. Czynsz według umowy. Pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia pod „**B. W.**“ do biura „Ruch“ ul. Szczepańska 9. 5164 2 3

Harmonjum
Mannborga, nowe, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7. 5162 2 2

Miesięcznie
100—150 wagonów szutru i piasku każdego gatunku do oddania wprost interesentom. Informacyj udziela Dyrekcja kopalni „**Sylezja**“ w Bielsku. 5157 2 3

Do sprzedania
dywany i poduszki perskie, fortepian czarny Bösendorfera, wózek dla chorego, ubranie czarne, żakietowe, duże. Ul. Pijarska 19, I p. 5164 2 3

Pierwszorzędna siła
z gruntowną znajomością buchalterji i korespondencji polskiej i niemieckiej, poszukiwana do większego biura handlowego, połączonego ze spedycją. — Zgłoszenia pod „**Kierownik**“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 5145 2 3

PANNA
z wydziałową, potrzebna zaraz do biblioteki Gumplowicza, ul. Bracka l. 9. Zgłoszenia od godziny 12—1 w południe. 5145 2 2

Agent
znający budowę gorzelni, rafineryi, fabryk drożdży, browarów i t. p., mający stosunki z Kongresówką, krajami nadbałtyckiemi i Rumunią i podróżujący po tych krajach, potrzebny do okolicznościowego załatwiania spraw poważnej firmy za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „**Miedź**“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4853 3 3

Jest już
wszędzie do nabycia „Fortuna“ Nr 13, pismo dla chcących wyjść za mąż lub się ożenić.

Redakcja: Kraków, Rynek gł. 11, Lwów, ul. Legionów 21, Warszawa, „Promień“, ulica Widok l. 19. 5166

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 4582 17 ?

Biuro handlowo-komisowe i agencyjne
„LABOR“ w Gdańsku
ułatwia kupno domów i gruntów w okolicy Gdańska i na polskiem Pomorzu, oraz kupno wszelkich ruchomości (jak samochodów, łodzi motorowych, maszyn rolniczych i t. d.), jakoteż towarów. Adres: Gdańsk, Fleischergasse 18, parter. 4993 3 3

FUTRA męskie i damskie
przerabia i wykonuje **po bardzo niskich cenach** z własnych i dostarczonych materjałów

poleca też
LISY RÓŻNEGO GATUNKU
Uwaga: Korzystnem dla każdego jest oddawanie robót już teraz.

Kraków, ulica Strzelecka L. 11, I piętro, drzwi na lewo. 4934 3 3

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY IWONICZ
Bezpośrednie połączenie kolej. Warszawa—Iwonicz, Kraków—Iwonicz, Lwów—Iwonicz. — Sezon I. od 15 maja do 20 czerwca; II. od 20 czerwca do 20 sierpnia; III. od 20 sierpnia do 1 względnie 12 października. — Szczawa słono-jodo-bromowa. Kąpiele mineralne, borowinowe i gazowe. Elektroterapia. Hydroterapia. Lampa kwarcowa. — Wskazania lecznicze: Żołzy, kiła, skaza moczowa, choroby serca, nerwowe, kobiece. — Pięciu lekarzy ordynujących. — W zakładzie 3 restauracye, 2 pensyonaty, hotel i około 400 pokoi umeblowanych, jednak bez pościeli, w cenie od 10 do 40 mk dziennie. Oświetlenie elektryczne, kaplica zakładowa. — Muzyka. — Poczta, telegraf, telefon w Zakładzie. Aprowizacya zapewniona. — Zgłoszenia przyjmuje

3001 9 12 **Dyrekcya Zakładu.**

Wielka ilość gotowych
DRZWI i OKIEN
z pierwszorzędnego, suchego drzewa, w 3 wzorach
DLA ODBUDOWY POLSKI
Wzór I. **OKNA** podwójne z 3 wewnętrznemi i 3 zewnętrznemi skrzydłami i 1-em skrzydłem do wietrzenia, 130 cm szer., 110 cm wys.

Wzór II. **OKNA** podwójne z 2 wewnętrznemi i 2 zewnętrznemi skrzydłami, 90 cm szer., 110 cm wys.

Wzór III. **OKNA** pojedyncze, 45 cm szer., 110 cm wys.

Wzór IV. **DRZWI** wchodowe 95 cm szer., 210 cm wys., filunek żaluzjowy i 1 oberlicht.

Wzór V. **DRZWI** pokojowe 95 cm szer., 180 cm wys., z sześciu filunkami.

Wzór VI. **DRZWI** do stajni i stodół, 95 cm szer., 180 cm wys., w »pióro« (not i feder) klejone, zaopatrzone w »szpongi«

do sprzedania we Wiedniu po niskich cenach wraz z pozwoleniem na wywóz.

Zapytania:

Paweł Tauber, Wiedeń VII., Schottenfeldgasse 26. 5116 1 2

Koncypient
z praktyką; **mundant (ka)** z biegłem pismem na maszynie, znajdą natychmiast umieszczenie u notarjusza, Kraków, ulica Sławkowska 4. 5160 2 3

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 15 18

Przyjmuję do szycia
krawieczyznę damską i dziecięcą, wykonując w krótkim czasie po przystępnych cenach. — Podgórze, ul. Krakusa 30, 1 p., narożnik ul. Nadwiślańskiej. 4810 2 2

Zakład kosmetyczny
Fr. Budziaszek
Kraków, ul. Grodzka 3, I p.

poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za mało, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd. 10171

Powozy i wózki
kryte, do sprzedania. **Szymski**, ul. Rakowicka 11. 4938 3 3

Nauczycieli
z wykształceniem uniwersyteckiem do matematyki, fizyki, łaciny i historji, poszukuje 8-klasowe gimnazjum filologiczne żeńskie w Kaliszu. — Zgłoszenia: Kalisz, ulica Kościuszki 13. 4990 3 3

Starsza krawcowa
szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 20 2 0

Mapa ziem polskich
dająca śledzić przebieg akcji na wschodzie, z uwidocznieniem terenów plebiscytowych. Wykonanie staranne i przejrzyste. **Cena z przesyłką Mk 25** — Wysyła księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 4750 3 3

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2455 33 4?

Abiturjent gimnazjalny
poszukuje guwernerki we dworze lub na wsi w miesiącach letnich, za miernem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod „**Z. E.**“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13, II p. 4980 3 3

Motocyklów i rowerów
dostarcza

Spółka samochodowa „Polauto“ w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 5085 2 2

Mleczarnia Hygieniczna
Kraków, ulica św. Anny L. 7

poszukuje **większej ilości mleka** pełnego z dostawą koleją lub furmankami.

Umowa na miejscu. 5123 2 3

Drukarnia
do sprzedania, 2 maszyny pospieszne, amerykanka i kompletne urządzenie zecerni. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5147 2 2

Fabryka mebli i wyrobów stolarskich
DĄB
(Spka z ogran. odpow.)

we Lwowie, ul. Łyczakowska 27

wykonuje wszelkie roboty stolarstwa budowlanego i meblowego. 5045 2 3

Większy kapitał
celem urządzenia fabryki i składu bardzo potrzebnego artykułu, w Małopolsce jeszcze nie wyrabianego, poszukiwany. Kapitaliści, którzyby chcieli przystąpić do tego interesu, zechcą o bliższe informacje z podaniem wysokości wkładu zwrócić się pod „**Fabryka**“ do Biura ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5136 2 5

Do natychmiastowej dostawy
z fabryk:

maszyny parowe, kotły, motory benzynowe, młoty parowe, łamacze kamieni, walce drogowe.

BIURO INŻYNIERSKIE
ZJEDNOCZONYCH FABRYK MASZYN TOW. AKC.
przedtem SKODA, RUSTON, BROMOVSKY i RINGHOFFER

Kraków, ul. św. Gertrudy L. 2. 4925 3 3

OFERTY
na adaptacje i urządzenie biur bankowych wnosić bezzwłocznie. Małopolski Związek Garbarzy, Kraków, ul. Berka Joselewicza l. 21. 4815 2 2

WIKTOR SEDLACZEK
dawniej we Lwowie — **obecnie**

W KRAKOWIE, ULICA ŚW. ANNY L. 4

poleca po cenach konkurencyjnych:

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Płótna białe na bieliznę i na prześcieradła bez szwu. **Zefiry, płócienka, druki, oxfordy** kolorowe. **Materjały na ubrania i suknie damskie. Kiet czarny na podszewki. Pończochy** damskie i dla dzieci. **Skarpetki. Nici do szycia na szpulkach. Sznurowadła czarne do bucików, bardzo silne.**

Próbki posyłam za poprzedniem nadesłaniem 10 mk, które zwracam, gdy mi próbki zostaną odesłane do dni 14. 4313 6 12

WYSYŁAM WSZĘDZIE DO CAŁEJ POLSKI za zaliczką, przy nadesłaniu odpowiedniego zadatku, razem z zamówieniem.

Kółkom rolniczym, kupcom, konsumom znaczny opust.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

PNEUMATYKÓW
GUM PEŁNYCH, PRZYBORÓW AUTOMOBILOWYCH
DOSTARCZA 2824 7 0

ESHAPE
KRAKÓW, ULICA PIJARSKA 4. TELEFON 3476.

Do buchalteryi
siła pomocnicza żeńska poszukiwana zaraz. Wymagania: piękne pismo i praktyka buchalteryjna. Zgłoszenia z odpisami świadectw skierować pod: Centralny Związek producentów zboża i paszy, Kraków, ul. Garbarska 5. 4964 3 3

Wielka kooperatywa w Warszawie
przyjmie kilkanaście **rutynowanych sił biurowych**, jakoto: lustratorów, buchalterów, rachmistrzów i t. d.

Zgłoszenia, z podaniem życiorysu, wnosić należy pod „**Kooperatywa**“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 5144 2 3

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Samochodów osobowych i ciężarowych
dostarcza

SPÓŁKA SAMOCHODOWA „POLAUTO“ w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 5084

Perutz
KLISZE FOTOGRAFICZNE
PERORTO, etykieta zielona } ortochromatyczna

„ „ czerwona }

„ EXTRA RAPID 5167

przybyły do składu fabrycznego.

Jeneralna reprezentacja na Polskę:

DOM HANDLOWY A. GANTZ
WARSZAWA, UL. ZŁOTA 26.

Telefon 228-67. Adr. tel. „ADAMUS“.

Wysprzedaję resztę mebli
t. j. sypialń pojedynczych, kredensów, stołów i różnych mebli solidnej roboty. **Magazyn mebli przy ul. Szpitalnej l. 26, I p. w Krakowie.** 5063 3 3

„WISŁA“
fabryka tutek i bibułek do papierosów

Spółka z ogran. odpowiedzialnością

Kraków, ul. Długa 17

poleca znane ze swej dobroci i powszechności — tutki i bibułki —

„WISŁA“ „POTYCZKA“ „SAMUM“

4480 5 5